Nr. 54. Wtorek, 9 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 4 marca b. r. zamianować najmiłościwiej na przeciąg najbliższej sesyi Rady państwa tajnego radcę, Alfreda ks. Windisch-Graetza prezydentem, a tajnych radców, Maksa Egona ks. Fürstenberga i Aloizego ks. Schönburg-Hartensteina, wiceprezydentami Izby panów Rady państwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Juliusza hrabiego Korytowskiego na prezesa a dr. Stanisława Glogiera, adwokata krajowego w Tarnopolu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnopolu.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Teodorowi Lewkowowi ze Lwowa 1, posadę starszego zarządcy pocztowego przy urzędzie pocztowym we Lwowie 6.

P. Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi leśnej II. klasy, Stanisława Kruka, komisarzem inspekcyi leśnej I. klasy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 marca.

Preludya parlamentarne.

W sobotę d. 6 b. m. odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha Rada Ministrów.

*

Urzędujący wiceprezydent Izby poselskiej p. Pogacznik, zwołał na wtorek konferencyę przewodniczących klubów celem narady nad kwestyą Prezydenta Izby. W kołach parlamentarnych twierdzą, że nie ulega wątpliwości, iż zostanie nim dr. Pattai. Wiceprezydenci pozostaną ci sami, tylko w miejsce chorego dr. Starzyńskiego, ma być rzekomo wybrany wiceprezydentem albo p. Kozłowski, albo p. Stapiński.

*

W rozmowie z jednym z redaktorów wiedeńskiego *Fremdenblattu* oświadczył dr. Głąbiński, że Koło polskie zawsze będzie dokładało starań, by umożliwić zdolność parlamentu. Należy mieć nadzieję, że Związek słowiański zrozumie, iż zasadnicza opozycya jest mieczem obosiecznym i bardzo łatwo może ludy reprezentowane przez taką opozycyę narazić na straty.

„Mojem zdaniem, kończył dr. Głąbiński, liczyć można na pewne na to, iż program prac parlamentu wyznaczony na okres przedświąteczny, uda się załatwić, bez obstrukcyi."

*

Z mowy, którą przed wyborcami w Brandeis nad Łabą wypowiedział wczoraj b. Minister dr. Pacak, można wysnuć wniosek, iż agraryusze czescy nie będą prowadzili obstrukcyi i nie będą czynili trudności ani ustawie o kontyngencie rekruta, ani o upaństwowieniu kolei czeskich.

*

Wczoraj odbył w Pradze posiedzenie komitet wykonawczy czeskiego radykalnego stronnictwa prawno-państwowego w obecności posłów Hajna, Hubki i Baxy. Na zebraniu postanowiono walczyć przeciwko ustawie językowej, ustawie o kontyngencie rekruta i aneksyjnej. W końcu stronnictwo prawno-państwowe wyraziło nadzieję, że inni posłowie czescy pójdą z niem solidarnie.

*

W kierujących kołach niemieckich stronnictw wolnościowych spoglądają z otuchą na mające rozpocząć się na nowo w d. 10 b. m. prace parlamentu i ufają, że wspólnemu działaniu stronnictw, które pragną zapewnić parlamentowi zdolność do pracy, uda się osiągnąć porozumienie i doprowadzić do takiego stanu, iżby program marcowy załatwiła Izba bez przeszkód. Byłoby to zarazem dobrą wróżbą dla dalszego rozwoju pracy parlamentarnej, jakkolwiek co do tego trudno stawiać pewne horoskopy.

Ukonstytuowanie się Izby nie napotka prawdopodobnie na poważne przeszkody, jakkolwiek Związek słowiański i socyalni demokraci pragną przy wyborze Prezydenta zaznaczyć swe odrębne stanowisko. Izba ma się ukonstytuować na pierwszem zaraz posiedzeniu. Także komisye mają ukonstytuować się jak najrychlej, w każdym razie w ciągu bież. tygodnia. Co do przedłożeń, które już przekazano komisyom i nad któremi w komisyi już rozpoczęto obrady, ma być uczyniony wniosek, iżby je bez pierwszego czytania napowrót przekazać komisyom.

Dzisiaj po południu odbędzie się w gmachu Sejmu Dolnej Austryi w Wiedniu konferencya przedstawicieli partyi socyalno-chrześciańskiej z przedstawicielami niemieckich stronnictw wolnościowych.

Na dzisiejszy wieczór zaprosił P. Prezydent Ministrów br. Bienerth kilku parlamentarzystów na konferencyę; jutro odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego niemieckich stronnictw wolnościowych, w środę zaś posiedzenie plenarne.

Sprawy krajowe.

(Sprawa ekonomicznego i kulturalnego podniesienia powiatów).

☐ Na jednem z posiedzeń zeszłorocznej sesyi sejmowej złożył poseł Merunowicz do laski marszałkowskiej następującej treści wniosek:

Przed Radami i wydziałami powiatowymi leżą jeszcze niemal nietknięte, rozległe pola pożytecznej pracy dla kulturalnego i gospodarczego podniesienia powiatów w zakresie stosunków agrarnych, przemysłu i handlu, fachowej oświaty i t. d.; zważywszy, że sporadyczne przez niektóre Rady i wydziały powiatowe podejmowane próby różnych pożytecznych usiłowań, albo nie udają się dla braku umiejętnego kierownictwa, albo jeżeli się udadzą, zanikają z czasem, gdy ubędą z grona Rady powiatowej jednostki, które temi sprawami opiekowały się, albo wreszcie upadają przez dyletantyzm, pozostawiając po sobie zniechęcenie.

Wydział krajowy byłby najwięcej powołanym do tego, ażeby w czas zapobiedz eksperymentom szkodliwym, fachową radą i czynną pomocą popierać racyonalne usiłowania, i mniej przedsiębiorcze reprezentacye powiatowe zachęcać do naśladowania udałych prób i doświadczeń, — wnioskodawca domagał się, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zwołanie konferencyi delegatów Rad powiatowych dla przeprowadzenia rozprawy

---

59)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Klasnęła w ręce, jakby z wielkiej radości. Pociągnęła go w głąb salonu, gdzie w nyży, pod liśćmi olbrzymiej draceny, stała kanapa. Usiedli.

— Doskonale się składa. Jesteś pan nieszczęśliwy? Mów mi o swoich nieszczęściach. Ach, prawda, zmieniłeś się pan, a raczej nie zmieniłeś — wróciłeś do dawnej, dobrej normy. Wie pan, bardzo panu było nie do twarzy, kiedyś się usiłował charakteryzować na dżentelmana, bo w gruncie rzeczy byłeś tylko... No, no nie dąsać się, ale naprawdę — stokroć wolę pana z tą brodą w nieładzie, z tą grzywą rozwichrzoną fantazyjnie...

Andrzej rzeczywiście wpadł tu jak stał, nie myśląc zgoła o powierzchowności. Ujrzawszy z okna swego pokoju światła w pałacu, uczuł nieprzezwyciężoną potrzebę pójścia tam natychmiast. Był jeszcze podniecony trunkiem. Nie zważał na to, że jest mocno zaniedbany w stroju, że nie ma nawet palta. Postawił kołnierz od surduta i pędził przed siebie w górę ku tym światłom, które nagle rozbłysły we mgłach, niby gwiazdy dobrej wróżby. Leciał do świateł tych, jak ćma, pociągnięty ich magiczną mocą. Nie zastanawiał się, czy wizyta jego o tej porze jest właściwa, czy będzie dobrze przyjęta. Dopiero, kiedy nacisnął guzik dzwonka elektrycznego u drzwi wejściowych, przyszło opamiętanie. Byłby może cofnął się jeszcze, ale drzwi otworzono prawie natychmiast. Ukazał się w nich służący bez liberyi, w jakiejś szarej kurcie.

— Jaśnie pana niema, ale ma nadejść niebawem.

Zaprowadził go do wielkiej sali portretowej na dole. Andrzej rozsiadł się wygodnie w jednym z olbrzymich, stojących tu szeregiem pod ścianą dębowych rzeźbionych foteli w stylu Henryka II. i czekał, starając się nie myśleć o obecnym postępku swoim. A jednak wracało natrętne pytanie.

Po co tu przyszedł mianowicie?

Jakiś wewnętrzny, tajemniczy głos odpowiadał mu, że tak był uczynić powinien, że stało się to, jako rzecz konieczna i nieodwołalna. Uczuwał drżenie dziwne. Drżenie niepokoju czy pragnienia. Pragnął zobaczyć Laurę... Tak.

Tak, teraz wie, co go tu ciągnęło. Wizya kusząca stanęła mu przed oczami wyobraźni. Przypomniał sobie, że kobieta ta jest piękna i że on może ją kochać...

Dlaczego wahał się dotąd? Dlaczego nie bacznie wypuścił z rąk szczęście. Dziś już może zapóźno, dziś już może wszystko stracone. Nie przebaczy sobie tego nigdy! Uznał żal niezmierny i zazdrość o ludzi, których Laura mogła spotkać tam w czasie podróży.

— Ach, doskonale, że pan się zjawił, tak niewołany, nieproszony. Myślałam o panu.

We drzwiach stała panna Laura i witała go przyjaznem skinieniem ręki. Podbiegł ku niej.

— Witam pana. Mówił mi Jan, że ktoś do ojca — nie poznał pana. Ojciec nadejdzie, ale właśnie chcę skorzystać z jego nieobecności i pokazać panu coś bardzo ciekawego.

Wprowadziła go wtedy do salonu na górze, gdzie stał posąg.

Kto jest ta kobieta, ta panna, która miała odwagę obnażyć się wobec mężczyzny, stanąć na podyum w pozie, jak zwykła modelka? Córka wielkiego pana odkryła tajemne bogactwa swych kształtów przed artystą i widoczny wyraz tego czynu utrwalony w marmurze, dostępny jest dla wszystkich. Posąg stoi w salonie — widzi go służba, goście....

Jego urojona Rosalba, fantastyczna postać dramatu, pozostała czysta, dumna, nieprzystępna.

Czy i ta również? Jestże lady Godiva, czy też?...

Śmiech panny Laury, bardzo swobodny, bardzo śmiały ma w sobie coś bachicznego, coś wyzywającego. Całe jej zachowanie się teraz jest jakby prowokacyjne. Chwilami w odezwaniach się jej dźwięczą akcenty po prostu powiedziećby można, łobuzerskie. Umyślnie jest trochę rubaszna i groteskowa. Robi to jednak z niesłychanym wdziękiem i wytwornością. Nie raziłoby zda się, gdyby nagle zaklęła jak woźnica, lub zaśpiewała pieprzny kuplet kabaretowy.

Andrzejowi krew uderzyła do głowy, przekrwionemi oczami patrzy na jej wysmukłe kształty, rysujące się powabnie pod suknią. W płonącej pożądaniem wyobraźni zdziera jej szaty i stawia na podyum w pozie, jak to u posągu. Sam jest rzeźbiarzem. W plastycznej glinie odciska jej kształty. Czuje pod palcami radość dotyku, czuje rozkosz miękkiej ondulacyi płaszczyzn, ograniczających ciało kobiece i atłasową gładkość naskórka.

Przeżywał wraz z bohaterami swoimi te chwile lubieżności plastycznej. Szalał, kiedy jako Mino stanął bezsilny wobec twardej bryły marmuru, z której miał wykuć cudną postać Rosalby. Szalał potem z rozkoszy, kiedy z pod dłuta tajemniczego rzeźbiarza wyłaniały się kształty najpiękniejszej kobiety.

Niesłychana jest potęga imaginacyi.

Jakże teraz dokładnie zobaczył tę scenę: Wielka pracownia paryska. Musiało się to dziać w Paryżu. Okno z dachu przechodzi bezpośrednio na ścianę. W połowie od dołu przesłonięte jest szarem płótnem. Na środku olbrzymi piec, rozgrzany do czerwoności, obok na podyum ona — naga, biała, zachwycająca.

Rzeźbiarz w długiej szarej bluzie z szalonym rozmachem formuje z gliny bryłę. Widzi go, jak potężną, żylastą, obnażoną za łokieć ręką, sięga z szaflika mokrą glinę. Ma jego rysy....

Nie, nie, nie widzi rysów rzeźbiarza.

Zrobił w myśli przegląd wszystkich znanych artystów francuskich. Który? Jest oczywiście młody i piękny? Dlaczego on nie jest rzeźbiarzem? Uczuwał żal piekący i zazdrość o tamtego. Bodaj oszalał!

— Mino mój oszalał — mówi głosem chrapliwym, załamującym się nieposłusznie. Mino oszalał, kiedy ujrzał całą piękność Rosalby, a pani rzeźbiarz?

— Nie oszalał.

Przymknęła oczy i dziwny uśmiech zagrał na jej ustach. Wydała mu się kusząca, jak nigdy dotąd. Osunął się na kolana i objął ją ramieniem. Odsunęła to ramię.

— Oh, oh, panie!

— Kocham cię pani.

— Owszem, nic nie mam przeciwko temu. Ale proszę wstać i usiąść spokojnie.

— Doprowadzasz mię pani do szału.

— Musimy się porozumieć.

— Słucham.

— Mogę być Egeryą mistrza Andrzeja, ale nigdy kochanką pana Okszy.

— Nie rozumiem.

— Widzę to, widzę.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

informacyjnej nad pytaniem, w jakich kierunkach i jakimi środkami Rady powiatowe, względnie wydziały powiatowe, mogłyby wpływać skuteczniej, niż dotąd na ekonomiczne i kulturalne podniesienie powiatów — obok czynności, którémi dotychczas się zajmują.

Sejmowa komisya gminna zaleciła powyższy wniosek Sejmowi krajowemu, proponując przyjęcie następującej rezolucyi:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zwołał konferencyę delegatów Rad powiatowych dla przeprowadzenia rozprawy informacyjnej nad pytaniem, w jakich kierunkach i jakimi środkami Rady powiatowe, względnie wydziały powiatowe mogłyby wpływać skuteczniej, niż dotąd, na ekonomiczne i kulturalne podniesienie powiatów — obok czynności, którémi dotychczas zajmują się.

Tej konferencyi należy przedłożyć także pytanie, czy nie byłoby pożądane utworzenie przy Wydziale krajowym stałej komisyi doradczej dla spraw Rad powiatowych, złożonej po części z członków wybranych przez ów zjazd delegatów Rad powiatowych, a po części z osobistości, powołanych przez Wydział krajowy — a to dla wyrażania opinii w sprawach tyczących się rozszerzania i pogłębiania działalności Rad powiatowych w kierunku opieki nad interesami rolnictwa, przemysłu i handlu po powiatach, wspierania instytucyj i stowarzyszeń, poświęconych pracy w tym zakresie i t. p.

Jakkolwiek powyższa rezolucya z powodu odroczenia Sejmu krajowego, nie została jeszcze uchwalona, to jednak Wydział krajowy uznał za stosowne już obecnie wdrożyć wstępne czynności, celem ewentualnego doprowadzenia do skutku konferencyi delegatów Rad powiatowych we Lwowie, o ile to będzie możliwe, jeszcze przed ponownem zebraniem się Sejmu krajowego, — uznaje bowiem w zasadzie, że omówienie na zjeździe spraw ogólniejszego znaczenia, należących do zakresu działania Rad powiatowych, może przynieść pożytek instytucyom autonomicznym i krajowi.

Wydział krajowy zwrócił się wskutek tego do wydziałów powiatowych z zapytaniem:

1. Czy Reprezentacye powiatowe zechcą wziąć udział w konferencyi delegatów Rad powiatowych i kogo na ten zjazd zamierzają delegować? Wydział krajowy sądzi, że byłby pożądany wybór jednego lub dwu delegatów z każdego powiatu autonomicznego.

2. Które sprawy z dziedziny administracyi oraz gospodarki powiatowej i gminnej należałoby objąć programem obrad konferencyi?

3. Czy jest życzeniem wydziału powiatowego, ażeby dla pewnej — na zjeździe omówić się mającej — kwestyi, ustanowiony został referentem delegat Reprezentacyi powiatowej? W tym wypadku należy podać do wiadomości Wydziału krajowego, w jakiej sprawie i przez kogo miałby być wygłoszony referat.

Odpowiedzi oczekuje Wydział krajowy do dnia 20 marca b. r.

Na Bałkanach.

Stanowczy krok.

(‡‡) Bałamuctwa serbskie nie zostały jeszcze dotąd należycie wyjaśnione, Świadczy to, iż Serbia nie zdecydowała się jeszcze wejść na drogę prostą, lecz kroki jej pozostają nadal wykrętne, nieszczere i obłudne. Ministrowie serbscy inaczej przedstawiają stanowisko swego kraju w obec przedstawicieli mocarstw, inaczej w rozmowach z dziennikarzami, dezoryentują umyślnie opinię publiczną w Belgradzie i zagranicą, a wybitnym dowodem ich wahania i zakłopotania jest nagłe cofnięcie już raz ogłoszonego komunikatu oficyalnego, który miał przynajmniej do pewnego stopnia rzucić nieco światła na istotne zamiary i dążenia rządu serbskiego.

Powiedzieliśmy „do pewnego stopnia“, albowiem i ostatni komunikat belgradzki nie miał w gruncie rzeczy na celu wyjaśnienia, ale raczej dalsze zaciemnienie i zagmatwanie sytuacyi międzynarodowej. Po znanych oświadczeniach *Agencyi Havasa* i *Agencyi północnej* zapanowało w kołach dyplomatycznych i politycznych zapatrywanie, iż Serbia nie obstaje już przy swoich pretensyach terytoryalnych i odstępuje od żądania autonomii Bośnii i Hercegowiny, gdy tymczasem ostatni komunikat stwierdza, iż gabinet p. Novakovića nie może nawet myśleć o zrzeczeniu się aspiracyj serbskich i że rozstrzygnięcie w tej sprawie pozostawia mocarstwom, wychodząc z tego założenia, iż kwestya bośniacka ma charakter europejski. Komunikat ten został wprawdzie cofnięty podobno wskutek nadejścia odpowiedzi Rossyi na poprzednio przesłaną do Petersburga deklaracyę serbską, ale formalne cofnięcie już ogłoszonego i roztelegrafowanego komunikatu, nie może zatrzeć niepokojącego wrażenia, jakie on wywołał ze względu na wyrażone w nim intencye rządu serbskiego. Komunikat bowiem wyraża nadzieję, iż konferencya międzynarodowa podejmie dyskusyę nad faktem aneksyi Bośnii i Hercegowiny i nad tego faktu następstwami. Austro-Węgry miałyby się przed trybunałem międzynarodowym usprawiedliwić ze swego kroku, a trybunał ten miałby rozważyć, czy aneksya nie zachwiała politycznej równowagi stosunków bałkańskich i powziąć ewentualnie postanowienia, mające na celu przywrócenie tej równowagi.

Wiadome jest pod tym względem jasne i nieodwołalne stanowisko naszej Monarchii. Zaraz po aneksyi oświadczyły Austro-Węgry, iż nie wzięłyby udziału w konferencyi, gdyby na jej porządku dziennym umieszczono dyskusyę nad aneksyą. Konferencya może tylko fakt aneksyi uznać i zarejestrować. — A jeżeli Austro-Węgry już na początku zawikłań bałkańskich kwestyę aneksyi z całą stanowczością wyłączyły z dyskusyi konferencyi, to oczywiście tem bardziej nie ustąpią z tego stanowiska dzisiaj, gdy za zupełną zgodą i porozumieniem mocarstw zawarły z Turcyą bezpośrednią umowę, na mocy której sułtan zrzekł się formalnego zwierzchnictwa nad anektowanymi krajami. Tak więc Austro-Węgry objęły faktycznie i prawnie w posiadanie Bośnię i Hercegowinę, a protokół umowy z Turcyą zakomunikowały mocarstwom, które powinny ten akt prawnopaństwowy przyjąć do wiadomości, ale nie mogą z tego tytułu nakładać na Austro-Węgry jakichkolwiek zobowiązań lub żądać od nich ustępstw na rzecz innych państw, a w szczególności Serbii.

Jeśli jednak Austro-Węgry objawiły gotowość do przyznania Serbii pewnych koncesyj ekonomicznych, to nie dla tego, jakoby do tych koncesyj były prawnie zobowiązane, ale, jak to kilkakrotnie stwierdził *Fremdenblatt*, dla tego, bo pragną szczerze dopomódz sąsiedniemu państwu do jego ekonomicznego i handlowego rozwoju i utrzymać z niem przyjazne stosunki. Koncesye te przyznają Austro-Węgry dobrowolnie, a przeto ingerencya obca w tej sprawie jest zbyteczna, a ocenianie wartości tych koncesyj przez inne mocarstwa wprost niedopuszczalne. — Słuszne było żądanie, aby o te koncesye zwróciła się Serbia wprost do Austro-Węgier. Uważano jednak z pewnej strony, iż byłoby to wielkiem upokorzeniem dla Serbii i że należy jej odwrót możliwie ułatwić. I to uczyniły obecnie Austro-Węgry, polecając swemu posłowi w Belgradzie hr. Forgachowi, aby od rządu serbskiego zażądał kategorycznego oświadczenia co do jego polityki bośniackiej. Jeżeli Serbia oświadczy, iż odstępuje od podnoszonych przez siebie pretensyj terytoryalnych i politycznych i pragnie nawiązania pokojowych i przyjazno-sąsiedzkich stosunków z Austro-Węgrami, natenczas Rząd austro-węgierski na podstawie bezpośrednich rokowań z Serbią przystąpi do załatwienia pewnych kwestyj handlowych i komunikacyjnych. Ponieważ prowizoryczny traktat handlowy z Serbią upływa z końcem marca, przeto oświadczenie Serbii musi nastąpić już w najbliższym czasie.

Tak więc Austro-Węgry postawiły od razu kwestyę sporną jasno i stanowczo. Krok ten przecina nić dalszych matactw i dwuznaczności, jest dowodem szczerze pokojowych zamiarów naszej Monarchii, ułatwia Serbii wyjście z błędnego koła frazesów, marzeń i intryg, a wreszcie musi się przyczynić do wyjaśnienia i ustalenia sytuacyi. Słusznie też zaznacza *Fremdenblatt*, iż „jeżeli mamy Serbii poczynić ustępstwa na polu ekonomicznem, musimy przedtem wiedzieć, czy ona chce być naszym wrogiem, czy lojalnym sąsiadem“. Zapytanie jest jasne i Austro-Węgry oczekują jasnej odpowiedzi od Serbii, która przed podjęciem rokowań ekonomicznych musi dokładnie określić swój stosunek polityczny do naszej Monarchii.

Krok Austro-Węgier nie jest ani wyjątkowy, ani zaczepny. W drodze bezpośredniego porozumienia załatwiły się Austro-Węgry z Turcyą. Taką także metodę pragną zastosować wobec Serbii, a sama istota rokowań ekonomicznych wyklucza z góry wszelkie nieprzyjazne zamiary. Idzie tylko o to, aby Serbia spełniła warunki, umożliwiające te pokojowe rokowania. Sprawa weszła w stadyum rozstrzygające, które niedopuszcza dłuższej zwłoki, ani dalszych wybiegów. — Serbia jest państwem samodzielnem, może więc działać samodzielnie i nie potrzebuje zasłaniać się obcymi mandataryuszami. W interesie pokoju zaapelowano do niej bezpośrednio i ona ma obowiązek dać bezpośrednią odpowiedź, od której zależne będą dalsze postanowienia Anstro-Węgier.

Komentarz wiedeńskiego »Fremdenblattu«.

W artykule wstępnym *Fremdenblattu* czytamy: Ostatnie zawiadomienie do rządu serbskiego jest dalszym krokiem w konsekwentnem przeprowadzeniu dyplomatycznego programu wiedeńskiego gabinetu. Po porozumieniu z Turcyą i podaniu do wiadomości mocarstw protokołu, nadszedł czas do podjęcia kroku w Belgradzie, ażeby tam powstałe po ogłoszeniu aneksyi różnice usunąć w przyjazny sposób. Nasza polityka nie pominęła sposobności i podjęła ją przez krok wstępny, który w Europie będzie niewątpliwie uznany jako wybitnie życzliwe stanowisko i jako najbliższy środek do wyjaśnienia i ustalenia położenia. Jeżeli mamy królestwu serbskiemu poczynić ustępstwa na polu ekonomicznem, to musimy przedtem wiedzieć, czy on chce być naszym wrogiem, czy poprawnym sąsiadem. Jeżeli to ostatnie ma miejsce, to

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRZYJACIÓŁKA.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Kiedyś, napisał do niej długi list, ale, gdy go napisał, podarł go w kawałki; czyż się pisuje na czterech kartkach do młodej mężatki? i co by mąż na to powiedział? A więc, także na kartkach korespondencyjnych kreślił po słów kilka; „W Pompidou wszystko po dawnemu... jestem jeszcze ciągle w Berlinie... serdeczne pozdrowienia...“

Doznawał gorżkiego zadowolenia, że wszystko poszło tak, jak sobie wyobrażał. Czem jest dwudziestoletni przyjaciel wobec męża, którego się kocha od kilku miesięcy?

Jednakże, jakoś w połowie września przybył do Pompidou. Germana właśnie opuściła Salagnac, gdzie spędziła dwa tygodnie. W samotności Pompidou, wobec zupełnej zmiany trybu życia, pierwsze dni wydawały się Jerzemu śmiertelnie długie. Daremnie udawał się codziennie po południu do Salagnac, jak dawniej: zastawał tam samych państwa de Servières. Pan de Servières czytał gazetę paląc cygaro, potem udawał się do ogrodu na krótką przechadzkę, a potem wracał do swego pokoju na siestę. Pani de Servières, siedząc w salonie, zajmowała się robotami przeznaczonemi dla biednych; zdala od męża ośmielała się skarżyć na nieobecność córki. Podnosząc okulary na czoło, przestawała szyć, aby żale swoje wywodzić: jakże pustym teraz wydawał się dom! jak jej brakowało tej małej! co chwila zdawało jej się, że ona siedzi tam, na tym czerwonym fotelu, który do niej należał... albo, że jest na tarasie, albo słyszała ją schodzącą ze schodów po cztery stopnie na raz, jak to było jej opłakanym zwyczajem.

Jerzy słuchał nic nie mówiąc, a potem się żegnał i odchodził, prawie zirytowany na biedną kobietę, która nie umiała go rozerwać. Na szczęście, ożywiło go polowanie. Wychodził wczesnym rankiem; uganiał długo po skoszonych polach; zwierzyna go czuła i uciekała w lasy, zkąd ją psami wyganiał; i nagle, psy szczekać zaczynały, a zając uciekał. Słońce paliło, Jerzy przekąsił coś w cieniu drzew lub w jakiej fermie, a gdy chłodniej się robiło, wracał ku domowi, strzelając po drodze.

Nareszcie, w jesieni, wrócił do Paryża, do swego mieszkania przy ulicy Vaugirard. Czas mu upływał z monotonną regularnością, która mu przyjemność robiła. Szedł około dziesiątej do swego laboratoryum i pozostawał tam do południa, po śniadaniu znowu wracał i siedział do piątej lub szóstej. Pracował bez wytchnienia, zajęty chorymi w szpitalu i doświadczeniami czynionemi na białych myszkach, którym szczepił zarazki choroby. Tutaj, nie myślał już o Germanie, nie cierpiał z powodu osamotnienia, do tego stopnia, że owe niespodziewane zaprosiny nie sprawiły mu żadnej radości i przyjął je głównie przez uprzejmość.

Zegar w pracowni pokazywał trzy na dwunastą; zdjął z siebie bluzę, umył ręce, zgasił gazowe światło małej fajerki.

Na wielkim dębowym stole pod oknem zwijały się białe myszki w szklanej klatce; pod kupkami trocin można było widzieć nowonarodzone, całkiem różowe i bez sierści. Spojrzał na nie zabawiony na chwilę, a potem obojętne jego oczy błądziły po budkach, w których na dworze psy wyły.

Wyszedł. Gdy szukał powozu, przyszło mu na myśl, że tramwayem równie prędko zajedzie na miejsce. Przyspieszając kroku doszedł do Szkoły wojennej, wsiadł do żółtego tramwayu, dążącego do planu l'Etoile, a potem, na moście Alma, przesiadł się do tego, który jechał do Passy. Było zimno; podróżni otulali się w swoje okrycia z niezadowoloną miną.

Wszedłszy do domu, na schodach zobaczył, że ma plamę z błota na bucie; im bardziej w nią się wpatrywał, tem większa mu się wydawała; gdyby się tak pokazał, Germana bezwątpienia wyśmiała by się z niego. Dawniej, byłoby mu wszystko jedno, gdyby się jej pokazał z jakąś niedokładnością tualetową, lecz teraz, gdy żyła w wielkim świecie, obawiał się jej krytyki. Postawił nogę na krześle stojącem w sieni i starł plamę rękawiczką, spiesząc się, by go kto nie zobaczył. Po raz pierwszy w życiu znalazł, że jest śmieszny w czarnym żakiecie i wolno zawiązanej krawatce.

Wprowadzono go do salonu. Był to duży, wysoki pokój z dwoma oknami, umeblowany w angielskim stylu. Piękne story, na których przedstawiono w alegoryi pory roku, zwisały z okien, z których widać było Sekwanę, zacieśnioną brzegami, pełną łodzi, w które ładowano piasek i na tle zachmurzonego nieba obszerne oszklone budowy, fabryki, pracownie, magazyny, a nad tem wszystkiem wieża Eiffel i Grande-Roue; na prawo, po za mostem Métropolitain, lekka mgła przysłaniała wzgórza Meudon.

Czekał dość długo, zdziwiony, że o tej porze Germana nie była jeszcze gotowa. Nareszcie się ukazała i zdumiał się zobaczywszy ją. Zmieniła fryzurę; włosy jej rozszerzały się po bokach, wysunięte nieco na czoło i przepięte błękitną wstążką, a tak obfite, że chyba nie wszystkie były jej własne. Chociaż mało znający się na tych rzeczach, zdawało mu się, że wyglądała nieco podmalowana. Zawsze była ładna, może ładniejsza teraz, z domieszką czegoś pikantnego, z pewnego rodzaju swobodą, której nie miała będąc panną. Nietylko kobietę miał przed sobą, ale Paryżankę w całem znaczeniu tego wyrazu i nie mogło mu się w głowie pomieścić, że podobna zmiana tak szybko się dokonała. Tymczasem ona rękę wyciągała do niego:

— Jak się masz, Jerzy.

— Dzień dobry pani — rzekł mimowoli, lecz całkiem naturalnie.

Nie zwróciła uwagi na tę „panią“, tylko usiadła i wskazała mu krzesło po lewej stronie.

— Kiedy wróciłeś do Paryża? — spytała.

— W październiku.

— Długo byłeś w Niemczech?

— Tak, dość długo.

— I dużo tam pracowałeś?

— O, tak!

— Podobało ci się?

— Tak sobie.

— A twoje studya nad rakiem, czy przynoszą rezultaty?

— Tak i nie.

Ona pytała, on odpowiadał, zdawało mu się, że był z wizytą u osoby, która go mało znała i przez grzeczność udawała, że się zajmuje jego pracami. Jakże szybko zapomniała o przeszłości! A zresztą, jakiż to bolesny wyraz: przeszłość i jak dokładnie oznacza to, co ma oznaczać! Jednakże z wielkim wysiłkiem, rzekł:

— Miewałem częste wiadomości o tobie; wiem, że jesteś szczęśliwa.

Uśmiechnęła się.

— Tak, bardzo szczęśliwa.

Milczał, a ona dodała:

— A przytem, tak wiele się bawię.

Drzwi się otworzyły; weszła pani de Nyves. Jerzy myślał z początku, że chyba już od kilku tygodni nie widziała się z Germaną; ściskała ją, całowała, nazywała „moje kochanie“, zachwycała się jej dobrem wyglądaniem, dawała dowody najwyższej radości, że się widzą. Ale ponieważ zaczęła wychwalać komedyę, na której były wczoraj obie z panem Le Thiennet, domyślił się, że młode kobiety są nierozłączne.

Nadszedł Filip: ucałował rękę Germany, i pani de Nyves i zasiedli do stołu. Jerzy słuchał więcej niż mówił, bo rozmowa toczyła się przeważnie o rzeczach obcych dla niego. Tryb życia, jaki wiodła Germana, odkrywał się teraz przed oczami Jerzego: był gorączkowy i bezcelowy; podwieczorki u znajomych lub w modnych lokalach, wizyty, przejażdżki w automobilach, posiedzenia u krawców, proszone obiady, teatry, kolacye w kabaretach.

Jakim spsobem ona, tak zamiłowana w spokojnem życiu, mogła sobie upodobać taką bezużyteczną ruchliwość? „A przecież jest szczęśliwa“ powtarzał sobie. Daremnie szukał na jej twarzy przelotnego znaku zmęczenia: rzeczywiście, wszystko w niej świadczyło o szczęściu. Filip spędził poranek w Salonie automobilowym, gdzie robotnicy kończyli jego pawilon i opowiadał o mającem wkrótce nastąpić otwarciu wystawy, gdy tysiące lamp elektrycznych przemienią Grand-Palais w czarodziejski pałac, o maszynach lekkich, potężnych a wygodnych, o tłumie ciekawych, który przypatrywać się będzie, gdy alea oświecona zostanie potężnymi reflektorami, po której pędzić będą huczące samochody. Jerzy, machinalnie spojrzał na Germanę; wpatrywała się w Filipa z wyrazem ubóstwienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie można by zrozumieć, dlaczego Serbia nie miałaby tego w bezpośredniej wymianie zdań z nami stwierdzić. Wzbranianie się Serbii od bezpośredniego porozumienia się z nami, co przecież jest zwykłym sposobem w międzynarodowych stosunkach, okazałoby właściwe zamiary Serbii; z tego można tylko ten wniosek wyciągnąć, że w Belgradzie jest wyłącznym zamiarem odwlekać decyzyę, lub że dane przez Serbię mocarstwom zapewnienia nie były szczere.

W Wiedniu panuje zupełne zrozumienie psychologicznych momentów, wchodzących w grę w tej sprawie. Także oświadczenia naszego posła w Belgradzie wobec rządu serbskiego nie należy tak rozumieć, jakobyśmy w obecnej chwili absolutnie trwali przy rokowaniach z Serbią w sprawach ekonomicznych, jakkolwiek wobec beztraktatowych stosunków wolelibyśmy, aby rokowania możliwie rychło zostały podjęte.

Wrażenie w Serbii.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Belgradu: Doręczona przez posła hr. Forgacha nota wywarła w kołach dyplomatycznych bardzo dobre wrażenie. Uznają, że Rząd austro-węgierski bardzo zręcznie skorzystał z bliskiego terminu wygaśnięcia prowizorycznego traktatu handlowego, by okazać, że jeśli Serbia zaniecha prowokacyj i zrzeknie się nieuzasadnionych pretensyj, to może liczyć na życzliwe mimo wszystkiego traktowanie ze strony Monarchii.

Tym krokiem Austro-Węgry znacznie ułatwiły akcyę mocarstw, a zarazem ułatwiły także Serbii nawiązanie bezpośrednich rokowań z Monarchią.

Obecnie oczekiwać tylko wypada, jakie stanowisko zajmie rząd serbski wobec przyjaznego, lecz stanowczego kroku Austro-Węgier.

Że bezowocnym ów krok nie był, że już obecnie ujawniać się poczyna wpływ jego, dowodzi chociażby okoliczność, że minister spraw zagranicznych Milovanowić odpowiadając deputacyi, która przybyła do niego, podniósł, iż uważa za wykluczone starcie orężne Serbii z Austryą. Bez wątpienia rząd serbski już w najbliższych dniach będzie musiał dać odpowiedź na krok Austro-Węgier, notyfikowany przez hr. Forgacha. Minister wyraził nadzieję, że po tej odpowiedzi będzie mogła Serbia natychmiast rozpocząć z Austro-Węgrami rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego, który zapewne da Serbii daleko większe korzyści, niż dawał traktat dotychczasowy.

Inne głosy zagraniczne.

Temps, omawiając austro-węgierski krok w Belgradzie, pisze, że nie można go uważać ani za ultimatum ani za groźbę, ani pułapkę; raczej zdaje się, że bar. Aehrenthal pragnie szczerze podać dłoń w celu osiągnięcia porozumienia.

Petersburskie *Słowo* omawiając w artykule wstępnym przesilenie bałkańskie, wykazuje, że osiągnęło ono obecnie granice możliwości i teraz koncert mocarstw powinien doprowadzić do kompromisu między Austryą a Serbią.

Riecz zaznacza potrzebę wywarcia przez mocarstwa wpływu na Austryę.

Daily Chronicle zauważa, że sprawa traktatu handlowego między Austryą a Serbią obchodzi tylko te dwa państwa i konferencya europejska nie może sprawą tą się zajmować. Ale nie ubliżyłoby to godności Austryi, gdyby wyraziła wobec mocarstw gotowość prowadzenia rokowań w sprawie wspomnianego traktatu, co przyczyniłoby się do ułatwienia ogólnej sytuacyi.

Stanowisko Niemiec.

O onegdajszym kroku Austro-Węgier w Belgradzie pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Ten ugodowy krok austryackiej polityki jest niewątpliwie dowodem przychylności i dowodzi ponownie, jak bezpodstawne były podnoszone przez rossyjską, angielską, francuską i niestety część niemieckiej prasy skargi na rzekomo nieprzejednane stanowisko gabinetu wiedeńskiego. Możemy tylko pragnąć, aby gabinet serbski podaną dłoń przyjął, skutkiem tego ogół doznałby ulgi tem większej, że dotąd brak zupełnie jasnych danych co do rzeczywistych zamiarów serbskich mężów stanu.

Koelnische Ztg. pisze, że zawiadomienie austro-węgierskiego posła w Belgradzie jest absolutnie odpowiednie dla utworzenia wyjścia z trudności. Jeżeli Serbia na seryo pragnie normalnych stosunków z Austro-Węgrami i zrzeka się swych pretensyi do Bośnii, to odpowiedź Serbii będzie kamieniem probierczym jej rzetelnej dobrej woli. Trzeba przyznać, że Serbię kosztowałoby to pewnego rodzaju zaparcia się, iżby do Austryi w dalszych rokowaniach bezpośrednio się odnosiła, lecz z drugiej strony mogłaby Austrya stać na stanowisku, że nie ma wcale powodu do podjęcia z Serbią rokowań, gdyż w niczem nie naruszyła praw Serbii. Jeżeli jednak Austrya nie stoi na tem stanowisku i pierwsza wstępuje na drogę porozumienia, powinien ten krok wywołać u wszystkich zadowolenie i utrudnić Serbii pozostanie na dotychczasowem stanowisku, t. j. przy żądaniu prowadzenia rokowań tylko za pośrednictwem Rossyi i innych mocarstw.

Austro-węgierski poseł uczynił swoje propozycye w formie przyjaznej, nie w formie jakiegoś *ultimatum*, ale w formie dobrze pomyślanej propozycyi. Serbia może zatem zgodzić się na te propozycye, bez najmniejszej ujmy dla swej godności narodowej i może działać bez przymusu konieczności. Wszyscy dobrze życzący Serbii będą jej niewątpliwie radzili, aby wstąpiła na most, wzniesiony przez Austro-Węgry i prowadziła rokowania tak samo z Austryą, jak z Turcyą. Jeżeli Serbia nie będzie chciała tego uczynić, wówczas państwa, które żywiły jeszcze dla niej sympatyę, będą wiedziały, co myśleć o Serbii.

Sprawa zrzeczenia się kompensaty przez Serbię.

Staroradykalny organ *Samouprava* oświadcza, że ogłoszenie tekstu serbskiej odpowiedzi wykaże, o ile on się różni od tego, czego życzą sobie Austro-Węgry. Dalej nie jest prawdą, jakoby król Piotr miał odjechać do Kragujevaću, oraz jakoby między żądaniami serbskiemi znajdowało się także żądanie, odnoszące się do zakresu bezpośrednich rokowań. Serbskie żądania mają przeciwnie charakter międzynarodowy i mogą być uregulowane tylko w drodze międzynarodowej, gdy Austro-Węgry tylko cła na mięso i bydło uważają za koncesye. Dziennik powyższy wskazuje, że gdy Serbia definitywnie przyjęła zawarty między Austro-Węgrami a Serbią traktat handlowy, Austro-Węgry wbrew wszelkim międzynarodowym konwencyom i obowiązkom, uważają go za kompensatę. Serbia jednak tem nie da zbić się z tropu i oczekuje dnia 19 marca, t. j. terminu upływu traktatu handlowego i ma przygotowaną odpowiedź. „Ci panowie — kończy artykuł — nas nie zaskoczą, natomiast oni będą dość mocno zaskoczeni".

Maly Zurnal ogłasza rozmowę swego redaktora z ministrami Passiczem i Ribaracem. Na zapytanie, czy prawdziwe jest doniesienie *N. Fr. Presse*, jakoby Serbia zrzekła się wszelkich kompensat i żądań, oświadczył Passicz, że to jest absolutna nieprawda. Prawdą jest, że Serbia nie ma z Austryą nic do traktowania, ani od niej niczego nie żąda, a zwraca się tylko do Europy i żąda, aby Europa w sprawie tego zatargu wydała wyrok.

Ribarac oświadczył, że wiadomość *N. Fr. Presse* była tendencyjnem kłamstwem.

W wydawanej w Karlsruhe *Süddeutsche Reichskorrespondenz* czytamy: Jeżeli prawdą jest, że zastępcy mocarstw w Belgradzie otrzymali wczoraj od odpowiedzialnych polityków serbskich deklaracyę, iż Serbia nie żąda wynagrodzenia terytoryalnego i że uważa żądanie autonomii Bośnii i Hercegowiny wskutek układu Austryi z Turcyą za bezprzedmiotowe, oraz pragnie wstrzymać się od wywołania zatargu i cofnąć swoje zarządzenia wojskowe, wówczas nie sprzeciwiałoby się godności Serbii. gdyby takie samo oświadczenie złożyła w Wiedniu i w ten sposób spowodowała ostateczne porozumienie. Nie uchodzi, iżby mocarstwa występowały w Wiedniu jako mandataryusze Serbii. Krytycy polityki Austro-Węgier znów się pospieszyli. Póki Serbia trwała przy swoich nieuzasadnionych żądaniach, musiano jej w Wiedniu odmówić życzliwości. Jeżeli jednakże teraz ustępuje, to jest to zasługa głównie stanowczego zachowania się gabinetu wiedeńskiego i jego cierpliwości. Do gabinetu wiedeńskiego można mieć więcej zaufania, aniżeli do niejednego z polityków, których *ceterum censeo* skupia się w żądaniu, by Europa wywarła presyę na Rząd austro-węgierski.

Morning Post pisze: „Żądanie Austryi, aby Serbia złożyła bezpośrednio w Wiedniu deklaracyę, daje powód do zaniepokojenia". Dziennik wspomniany obawia się wybuchu opinii publicznej w Rossyi, co mogłoby doprowadzić do zatargu europejskiego.

Stanowisko Czarnogóry.

Dziennik urzędowy w Cetynii omawiając w artykule wstępnym ugodę austro-turecką w sprawie Bośnii i Hercegowiny pisze: „Pozostawiamy mocarstwom wyrok co do tego, czy mandataryuszowi wolno to, co mu zostało powierzone, przywłaszczyć sobie. — Stwierdzamy, że mocarstwa na kongresie berlińskim powierzyły Austro-Węgrom Bośnię i Hercegowinę, celem administrowania tymi krajami w czasie, gdy prowincye te tworzyły przedmiot sporu między księstwami serbskiemi (Serbią i Czarnogórą), a Turcyą, wobec tego więc spór ten pozostał nierozstrzygnięty. Austrya przez obecną austro-turecką ugodę nie stała się właścicielką, lecz tylko partyą występującą przeciw państwom serbskim. Prasa wiedeńska i budapeszteńska z powodu tej ugody wyraziła radość i chciała w nas wzbudzić wiarę, że obecnie po stronie austro-węgierskiej w kwestyi Bośnii i Hercegowiny jest nietylko siła, ale i prawo, — przez co prasa ta przyznała, że przed ugodą nie miała Austrya prawa do aneksyi. Jakiego rodzaju jednak jest to prawo, przedstawiliśmy poprzednio dostatecznie".

Belgrad. Wiadomość, jakoby hr. Forgach prosił o audyencyę u króla, jest zupełnie bezpodstawna.

Paryż. Austro-węgierski ambasador Khevenhüller zawiadomił ministra Pichona oficyalnie o zawarciu austryacko-tureckiej ugody i wręczył ministrowi odpis protokołu.

Konstantynopol. *Szura* i *Ummet* piszą o trudnem położeniu, w jakiem Austro-Węgry znalazły się po aneksyi Bośnii, zauważa: Mimo, iż br. Aehrenthal nadał polityce kierunek, jaki chciał, powodzenie jego niewątpliwie nie jest następstwem większej siły Austro-Węgier od innych państw, lecz głównie wynikiem zręczności dyplomacyi austro-węgierskiej.

Sofia. Król Ferdynand powrócił.

Petersburg. Wiadomości z Serbii brzmią bardzo niepokojąco. W kołach kompetentnych wskazują na potrzebę wmięszania się Rossyi.

Belgrad. Jak donosi *Polityka*, uchwaliła skarbowa komisya Skupczyny (prócz nadzwyczajnego kredytu na zbrojenia w kwocie 33 milionów dinarów), jeszcze podwyższenie tegorocznego budżetu ministerstwa wojny o 15 milionów dinarów, która to kwota ma być pokryta za pomocą 30 prc. dodatku do podatku.

Kostantynopol. Wobec wzbraniania się Porty pozwolenia Serbii na dalsze przewożenie przez Turcyę materyałów wojennych, stara się Serbia usilnie otrzymać od wielkiego wezyra Hilmi baszy ponowne wiążące pozwolenie, zatwierdzające rzekome poprzednie przyrzeczenia Kiamila baszy. W kołach Porty słychać, że Kiamil basza absolutnie nie dawał przyrzeczenia co do dalszych dostaw.

Serajewo. O ostatnich zajściach na granicy serbskiej nadeszły następujące szczegóły: Do patrolu, złożonego z komendantów posterunków żandarmeryi Pawła i Antoniego Kovaceva dano z drugiej strony Driny z szałasu strzały, z których jeden trafił Antoniego K. w brzuch i spowodował zgon, drugi ugodził w karabin. Zaalarmowany oddział żandarmów koło Vrankoviny otworzył ogień, na który odpowiedziano strzałami. Następnego dnia znów ostrzeliwano patrol, który również dał ognia i położył trupem jednego Serba.

KRONIKA.

Lwów, 8 marca.

— **Kalendarz.**
Wtorek (9 marca):
Franciszki panny. — Bożesława. — Obr. bł. św. Joan.
Wschód słońca o godzinie 5·52 rano, zachód słońca o godzinie 5·17 po południu.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał wczoraj na przeciąg dni 8 do Zarwanicy na rekolekcye.

— **JE. ks. biskup przemyski Czechowicz** bawi w Wiedniu.

— **P. Wiceprezydent kraj. Dyr. Skarbu,** Stanisław Prokopowicz wyjechał wczoraj wieczorem na dni kilka do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Raut w pałacu Namiestnikowskim.** Od kilku dni zapowiadany raut u JE. Pana Namiestnika i Pani Zofii Bobrzyńskiej odbył się wczoraj wieczorem. Po godzinie 9 zapełniły się rzęsiście oświetlone salony pałacu licznem, około 600 osób liczącem gronem zaproszonych, a gwar ożywionej rozmowy zlewał się z tonami orkiestry 80 p. p. przygrywającej na galeryi. Widok wielkiej sali i przyległych apartamentów wywierał imponujące wrażenie. Mundury generalicyi, czerń fraków dekorowanych i zwracające uwagę swą wytwornością piękne toalety pań, tworzyły obraz niezmiernie barwny i zajmujący. Nie brakło tu niemal nikogo z wybitniejszych osobistości naszego grodu. Zjawili się Najdostojniejsi Arcypasterze, JE. Pan Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni, Ich Ekscelencye: Leon hr. Piniński, Andrzej ks. Lubomirski, Liedl i Tchorznicki, generalicya z Ich Ekscelencyami: komenderującym hr. Auespergiem, Kolosvarym, Jihm-Solwegenem, Tappeinerem, Cvitkovičem i wielu wyższymi oficerami tutejszej załogi, poważne grono posłów na Sejm krajowy, przedstawiciele tutejszego świata konsularnego i urzędniczego, profesorowie Uniwersytetu i Szkoły Politechnicznej, reprezentanci Rady miejskiej, instytucyj finansowych, świata naukowego, literackiego i artystycznego, a nadto bardzo wiele osób zajmujących najwybitniejsze stanowiska społeczne. Wielu przybyło z żonami i córkami, prawdziwą więc ozdobą tego rautu był niezwykle liczny i zwracający uwagę zastęp pań i panien ze wszystkich sfer towarzyskich.

Przed północą zasiadło całe towarzystwo w dwu bocznych salach do stołów, a niezmordowana gościnność Gospodarzy i pamięć o wszystkich sprawiły, że wśród ożywionej rozmowy zabawa przeciągnęła się do późna, pozostawiając po sobie jak najmilsze wspomnienia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Romuald Koch, profesor gimnazyum w Podgórzu, rodem z Wieliczki, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek dn. 8 b. m. radca Rządu, prof. dr. A. Zipper. Poezya i podania średnich wieków a twóczość dramatyczna R. Wagnera Cz. II Trylogia „Pierścień Niebelungów" Sala XIV Uniw. II p. ul. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem. We wtorek dn. 9 b. m. Prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: Unia Polski z Litwą Sala XIII Uniw. II p. ul. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

— **Nadanie stypendyum.** Rada szkolna krajowa nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa stypendyum z fundacyi im. Karola Beliny Brzozowskiego w kwocie 360 koron rocznie Stefanowi Stanisławowi 2 imion Stecowi, słuchaczowi I. roku inżynieryi w Szkole politechnicznej we Lwowie, począwszy od I. półrocza roku szkolnego 1908/9.

— **Wystawa urządzeń i przyborów kościelnych.** Wystawa przemysłowa zawodowa, z zakresu i urządzeń i przyborów kościelnych, którą Liga Pomocy przemysłowej otwiera z końcem maja b. r. we Lwowie, przybiera nieoczekiwane rozmiary.

Wskutek coraz liczniejszych zgłoszeń z całego kraju, projekt urządzenia tej Wystawy w śródmieściu uległ zmianie i wystawa odbędzie się w pałacu sztuki na placu powystawowym, o którego udzielenie na ten cel, Wydział Ligi Pomocy przemysłowej wniósł w tych dniach prośbę do Magistratu lwowskiego.

Duchowieństwo wszystkich trzech obrządków, jak wynika z pism nadesłanych przez Konsystorze i Ordynaryaty biskupie, zainteresowało się tą Wystawą bardzo życzliwie, a z kilkunastu okręgów projektowane są wycieczki księży na wystawę.

Bardzo serdeczne i życzliwe pisma, otrzymał Wydział Ligi Pomocy przemysłowej od księdza Arcybiskupa dr. Bilczewskiego i ks. Biskupa dra Pelczara z Przemyśla.

Nadesłane już zgłoszenia obejmują następujące działy: plany kościołów, cerkwi, domów modlitwy, instalacye, malowidła, oszklenia artystyczne, mozaikę i witraże, rzeźbę kościelną w kamieniu i drzewie, szaty kościelne, cerkiewne, bieliznę i hafty, wyrób paramentów, przyborów do służby religijnej, sztuczne kwiaty, świece, kadzidło, opłatki, dewocyonalia, książki do modlenia, mszały, obrazy i obrazki, szkaplerze, medaliki, organy, harmonie, dzwony, zegary kościelne i t. p.

— **Nowa ustawa budowlana.** Subkomitet dla reformy ustawy budowlanej miasta Lwowa odbył tymi dniami posiedzenie, na którem uchwalił zwołać ankietę celem rozważenia zasadniczych postanowień projektu reformy. — W skład ankiety wejdą prócz fachowych członków Rady miejskiej, także wybitni technicy i hygieniści z poza Rady.

— **Wystawy w pałacu sztuki.** W ciągu bieżącego roku pałac sztuki pomieści kilka interesujących i pouczających wystaw. Już obecnie zarysowuje się program ich nader ponętnie. Serya tych wystaw rozpocznie się od wystawy krajowych wyrobów aparatów kościelnych, którą w sezonie wiosennym urządzi Liga pomocy przemysłowej. Następnie odbędzie się tam wystawa sztuki, na jesień zaś zapowiedzianą jest wielka wystawa etnograficzna.

— **W Kole muzycznem** (Jagiellońska 7) odbędzie się wieczór kompozytorski S. Renaua dnia 8 b. m., w poniedziałek z łaskawym współudziałem prof. S. Głowackiego, T. Mayera, prof. Hahna, oraz kwartetu smyczkowego art. orkiestry teatru m. W programie kwartet smyczkowy, sonata skrzypcowa. Wstęp 1·50 dla członków 80 hal. Początek o 8mej wieczorem.

— **Odznaczenie papieskie.** Orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice" odznaczony został p. Wawrzyniec Matyskiewicz, właściciel realności we Lwowie, który około 180.000 koron swego majątku przeznaczył jako fundacyę Jubileuszową na zakład dla zaniedbanych chłopców we Lwowie.

— **Z polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** I. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Prof. dr. Schreiber wygłosi na niem odczyt p. t.: „Plemiona karłowate Afryki środkowej ze stanowiska antropologii fizycznej i etnografii". Nastąpią luźne komunikacye.

— **Pierwsze uczczenie rocznicy Grunwaldzkiej.** *Tygodnik Ilustrowany*, który w roku bieżącym obchodzi pięćdziesięciolecie swego istnienia, zapisanego niezatartemi głoskami w dziejach piśmiennictwa polskiego, podjął wydawnictwo wspaniałego premium, przeznaczonego jako podarunek jubileuszowy dla prenumeratorów tego najstarszego w kraju pisma obrazkowego.

Będzie to album kolorowych rycin, obrazujące tysiącletnią walkę żywiołu niemieckiego z Polską. Twórcą tego albumu, który niewątpli-

wie stanie się cenną pamiątką drogiej sercu polskiemu rocznicy, będzie znakomity malarz, godny spadkobierca wielkiego ojca, Wojciech Kossak, z którym firma Gebethner i Wolff zawarła w tych dniach ostateczną umowę.

To pierwsze uczczenie rocznicy Grunwaldu, wzbogaci nasz dorobek artystyczny i w sposób najgodniejszy upamiętni wielką chwilę przeszłości naszej, świadcząc, iż tryumfy polskiego miecza mają dziś swój odpowiednik w tryumfach polskiego ducha.

— **Krajowe Towarzystwo naftowe** odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali Towarzystwa politechnicznego.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Towarzystwa p. Gorayskiego, przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły i udzieliło mu absolutoryum z rachunków.

Z kolei dokonano zmiany §§ 5 i 13 statutu Towarzystwa. Zmiany te dotyczą podwyższenia wkładek i odpowiedniego do zmienionych świadczeń prawa głosu. I tak członek zwyczajny opłacać będzie tytułem wpisowego 10 kor. oraz roczną wkładkę 50 koron. Przedsiębiorstwa naftowe i wosku ziemnego, lub też przedsiębiorstwa przemysłowe płacą minimalną roczną wkładkę 100 kor. Członek płacący 50 koron rocznej wkładki, ma na zgromadzeniu jeden głos, firmy płacące 100 kor. dwa głosy, firmy z wkładką roczną 200 kor. trzy głosy; każde następne 200 kor. uprawnia do jednego głosu, a więc firmy z wkładką 400 kor. mają cztery głosy, z wkładką 600 kor. 5 głosów i t. d. Najwyżej jednak, bez względu na wysokość wkładki, firma może mieć 10 głosów. Nieobecnemu na zgromadzeniu członkowi lub przedstawicielowi firmy wolno dać się zastąpić przez pełnomocnika w osobie którego z członków obecnych. Jeden członek nie może mieć więcej, niż dwa pełnomocnictwa.

Po uchwaleniu budżetu: w dochodach 21.306 kor. 78 hal. i 21.570 kor. w rozchodach, dokonało zgromadzenie uzupełniającego wyboru do wydziału i członków komisyi rewizyjnej. II. wiceprezesem wybrano przez aklamacyę p. Wiliama Henryka Mac-Garveya; do wydziału weszli pp.: Franciszek hr. Zamoyski, dr. Alfred Halban, Szulim Schreier, Jerzy Meszaros, Adam Trzecieski; do komisyi rewizyjnej pp.: Kazimierz Gąsiorowski, Jan Zarański, Ludwik Gawroński.

Następnie przeprowadzono obszerną dyskusyę nad sprawami naftowemi i uchwalono szereg wniosków, mających na celu ochronę i rozwój przemysłu naftowego w naszym kraju.

— **Płonica.** W dniu 5 i 6 b. m. zgłoszono 2 i 2 nowe przypadki zachorowania, 2 i 3 wyzdrowienia, oraz 2 zgony: chłopaka 7-letniego, leczonego w domu i dziewczynki 15-miesięcznej w szpitalu św. Zofii.

Obecny stan chorych wynosi 115 osób, łącznie z przywiezionymi z prowincyi do leczenia w szpitalach lwowskich.

— **Płonica w kraju.** Wedle sprawozdań, zebranych przez departament sanitarny Namiestnictwa za tydzień ubiegły, stwierdzono istnienie epidemii płonicy w 25 powiatach, a 79 gminach (w tygodniu poprzednim w 27 powiatach, a 82 gminach). Są to gminy: Lwów miasto; (powiat: Bóbrka) Ottyniowice, Podhorodyszcze, Trybuchowce, Romanów, Lubaszka, Szołomya; Brody; Brzozów) Domaradz, Górki, Dynów, Hłudno, Blizne, Orzechówka, Wesoła; (Gródek jag.) Lubień m., Powitno, Wielkopole, Łozina; (Jarosław) Sieniawa, Dobra, Czerwona wola, Rokietnica, Tyniowce i Wiązownica; (Jasło) Czermna, Olpiny, Święcany; (Krosno) Zyndranowa, Smereczne; (Limanow) Kasina w.; (Lisko) Teleśnica, Ustyanowa; (Lwów) Ercto-szyn, Miłoszowice, Zaszków, Czyżki, Żyrawka, Czarnuszowice, Hermanów i Remenów; (Łańcut) Łańcut i Krzemienica; (Mościska) Starzawa; (N. Sącz) Nowy Sącz i Piwniczna; (Pilzno) Lipiny, Jastrząbka stara; (Przemyśl) Przemyśl, Cyków, Ruszelczyce, Ujkowice, Cisowa, Łętownia; (Przemyślany) Nidzielska, Chlebowice świrskie; (Rudki) Koniuszki tul., Hodowisznia; (Rzeszów) Rzeszów, Boguchwała, Straszydle, Jasionka, Wola zgłobieńska, Zaczernie; (Sanok) Sanok, Radoszyce, Hłomcza, Trepcza; (Sniatyn) Albinówka; (Strzyżów) Gwoźnica górna, Kozłówek Lutcza; (Tarnopol) Pokropiwna; (Trembowla) Trembowla, Mogilnica, Iławcze; (Żółkiew) Żółkiew, Wola wysocka; Żydaczów.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę Bolesława Drewniewskiego: St. Pirożyński 2 kor., As. 1 kor., Bolesław Drewniewski 1 kor., Sośniak 1 kor., Pod. 1 kor., Kalasanty Janelli 1 kor., W. W. 20 hal. A. K. 20 hal., F. Z. 20 hal, Z. K. 20 hal. St. Szen. 20 hal., W. Kostecki 20 hal., W. 60 hal., H. 60 hal., Sch. 60 hal., Kałkowski 50 hal., Wł. B. 20 hal., Tarnowski Edward 50 hal., Blatkiewicz 20 hal., Schmidt 20 hal., Goździkowski 2 kor., Czekaj 50 hal., Samolewicz 30 hal., H. 18 hal., K. 40 hal., F. 40 hal., K. P. 20 hal., A. T. 1 kor., Żurakowski 20 hal., M. 90 hal., Pawlikowski 1 kor. Razem 18 kor. 78 hal.; Julian Zubczewski, dyrektor seminaryum naucz. w Stanisławowie z rodziną, 12 kor.; na listę Stanisława Staszewskiego, sędziego w Jarosławiu: B. 10 hal., J. 10 hal., dr. Kostórkiewicz 5 kor., S. S. 2 kor. Razem 7 kor. 20 hal.; na listę Stanisława Gepperta w Czortkowie: Stanisław Geppert 10 kor., Alfred D. 10 kor.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Jaśle rozpocznie się częścią piśmienną dnia 29 marca. Termin wnoszenia podań do 20 marca b. r.

— **Zakład pogrzebowy.** Objęcie zakładu pogrzebowego przez gminę m. Lwowa nastąpi dopiero po powzięciu przez Radę miejską uchwały drugiej w tej mierze, jak to przepisuje statut miejski. Nastąpić to może już w tym tygodniu.

Napływa już wiele podań o posady w zarządzie zakładu pogrzebowego miejskiego. Zabiegi te nie odniosą pożądanego skutku z tego powodu, iż z małemi zmianami personal zakładu pozostanie dotychczasowy, błędnem zaś jest mniemanie, jakoby miał tam powstać szereg nowych wolnych miejsc z kategoryi bądź urzędników bądź służby.

— **Zarybianie małych stawów włościańskich.** Na wiosnę b. r. rozda krajowe Towarzystwo rybackie bezpłatnie znaczniejszą ilość narybku karpia dla zarybienia małych stawów włościańskich w Galicyi, pod warunkami następującymi: 1. Proszący o narybek włościanin obowiązany jest upatrzyć sobie gospodarstwo stawowe, z którego najbliżej i najłatwiej narybek do swego stawu przewieźć będzie mógł. 2. Wnieść pismo do wydziału kraj. Towarzystwa rybackiego, najlepiej na karcie korespondencyjnej i podać w niem: gospodarstwo stawowe, z którego narybek otrzymać sobie życzy, swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i pocztę, wreszcie w przybliżeniu powierzchnię stawu, który ma być zarybiony. 3. Na pismo to otrzyma proszący pisemny przekaz na narybek karpia, na mocy którego odbierze z obranego przez siebie gospodarstwa stawowego narybek karpia bezpłatnie. Koszta przewozu narybku i rozpuszczenia go do stawu ponosi proszący. Cenę kupna za narybek zapłaci Towarzystwo rybackie bezzwłocznie odnośnemu zarządowi gospodarstwa stawowego. 4. Proszący obowiązany jest zawiadomić Towarzystwo w swoim czasie o zarybieniu swego stawu, o korzyści, jaką z zarybienia osiągnął, tudzież o przyroście ryb, jaki się przy odłowieniu okaże. Zgłoszenia należy przesyłać jak najspieszniej, najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

(=) **Zjazd delegatów Związku Tow. Szkoły Ludowej.** Wczoraj odbyły się we Lwowie obrady dorocznego Zjazdu delegatów Związku Tow. Szkoły Ludowej okręgu lwowskiego, w których wzięło udział około 70 uczestników z 26 Kół T. S. L. Sprawozdanie z działalności zarządu przedstawił przewodniczący Związku dr. Ernest Adam. W okręgu lwowskim istnieje 46 Kół, niebawem powstaną dwa nowe Koła dla robotnic i robotników w Przemyślu. Zlustrowano połowę Kół, niektóre z nich dobrze prosperują. Zarząd przystąpił do wydawnictwa „Monografij lokalnych“, które okazały się bardzo praktycznemi. W ostatnim roku objawił się silny ruch w kierunku budowy domów ludowych, dzięki ofiarności samego ludu. Uczelnia Związku rozwijała się tak słabo, że zostaje zwiniętą. Książnica publiczna rozwija się, również bursa T. S. L., utrzymywana przez Związek, cieszy się stałym rozwojem. Z wiosną przystępuje zarząd do budowy 3-piętrowego budynku dla pomieszczenia bursy. Dochodu miał Związek 49 335 koron, rozchodu 40.449 koron 97 hal., pozostała nadwyżka 8885 kor. 4 h. Po dłuższej dyskusyi nad sprawozdaniem, udzielono zarządowi absolutoryum. Wybory dały następujący rezultat: dr. Adam przewodniczący, dr. Serbeński jego zastępca, dr. Szydłowski sekretarz, panna Kowalówna zastępczyni, dr. Schenker skarbnik, dr. Opolski zastępca.

Bardzo obszerną dyskusyę przeprowadzono nad sprawami oświatowemi i powzięto w tym kierunku szereg uchwał. Obrady trwały cały dzień.

(=) **Towarzystwo funkcyonaryuszów sądowych.** Wczoraj w jednej z sal sądowych odbyło się konstytuujące walne zgromadzenie Towarzystwa funkcyonaryuszów sądowych. Celem tego Towarzystwa jest udzielanie pożyczek członkom, danie im możności do oszczędzania, wreszcie wsparcia w razie nieszczęść w rodzinie. Naczelnym dyrektorem wybrano p. Michała Kruszyńskiego, dyrektorem referentem p. Sylwestra Chodolego, wybrano też członków dyrekcyi, rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

(=) **Z Izby sądowej.** Dziś rozpoczęły się posiedzenia II. zwyczajnej kadencyi trybunału przysięgłych. Rozpatrywana jest skarga p. Ernesta Breitera przeciw redaktorowi *Gońca* p. Stanisławowi Brandowskiemu i odpowiedzialnemu redaktorowi tego pisma, p. Stanisławowi Tokarskiemu, o obrazę czci. Rozprawa ta była już raz, w lutym b. r., podejmowana, ale została odroczona dla wezwania świadków. Podsądni prowadzą dowód prawdy. Do południa przesłuchano kilku świadków. Rozprawa rozpisana została na dwa dni.

(=) **Zamach samobójczy.** Zarobnica Apolonia Michałowska, licząca 68 lat, usiłowała dziś rano pozbawić się życia przez wypicie roztworu fosforowego. Pogotowie ratunkowe wypompowało jej żołądek i odwiozło do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego niesnaski rodzinne.

△ **Zgubiono:** torebkę ze skóry, zawierającą pulares z banknotem na 100 kor.; w ulicy Kazimierzowskiej pulares, zawierający 112 kor. i rozmaite notatki kupieckie.

△ **Znaleziono:** kolczyk z napisem niemieckim.

△ **Krwawa bójka między braćmi.** Na placu Rybim posprzeczali się wczoraj dwaj bracia Ignacy i Michał Pieczonkowie. Od sprzeczki przyszło następnie do bójki, w czasie której Ignacy Pieczonka dobył noża i zadał nim bratu dwie znaczne rany w lewe ramię i prawy bok. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa, awanturnika zaś aresztowała policya.

△ **Ucieczki więźniów.** Z trzech rozmaitych stron naszego kraju nadeszły w sobotę do tutejszej policyi doniesienia o ucieczce więźniów. I tak z więzienia sądu obwodowego w Przemyślu zbiegł 29 letni Markus Leib Birnbach vel Posanz, z aresztów sądu powiatowego w Lutowiskach 25 letni Jan Honymar, pozostający w śledztwie pod zarzutem zbrodni morderstwa, a z aresztów sądu powiatowego w Jaworowie Piotr Maliszewski.

△ **Umysłowo chorą** Teofilę Dudzińską, awanturującą się wczoraj po południu w ulicy Rejtana, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Znikła bez śladu.** Dwunastoletnia Marya Milanówna, wyszedłszy z domu swej matki, zamieszkałej przy ulicy Tkackiej l. 19, znikła od tego czasu bez śladu.

Milanówna jest niskiego wzrostu, blondynka.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Emmy Mertowej przy ul. Janowskiej l. 48 dostał się w sobotę złodziej i skradł ciemnobronzowe boa i suknię ciemno-niebieską, wartości 200 kor.

Ze stajni, znajdującej się na dziedzińcu realności przy ul. Żółkiewskiej l. 95 skradziono onegdaj w nocy rozmaite przybory do czyszczenia koni i kilka fartuchów skórzanych do powozów.

Broszkę, wartości 100 kor. skradziono p. Eugenii Kalwaryjskiej, zamieszkałej przy ul. Sykstuskiej l. 23.

Na rogatce Żółkiewskiej przytrzymano wczoraj po południu niejakiego Teodora Kréla, niosącego tłumok z bielizną. Ponieważ Król co do pochodzenia jego nie mógł się wylegitymować, przeto zamknięto go do aresztów policyjnych.

— **Dyrekcya seminaryum nauczycielskiego w Samborze** podaje do wiadomości, że eksterniści i eksternistki, mający zamiar w bieżącym roku szkolnym składać egzamin dojrzałości w wymienionym zakładzie, winni podania zaopatrzone w przepisane dokumenty wnosić do dyrekcyi do końca marca b. r.; później wniesione podania nie zostaną uwzględnione.

† **Konstanty M. Górski,** profesor Akademii sztuk pięknych — o którego zgonie w Krakowie doniosła już po krótce w sobotę depesza — urodził się w r. 1862 we wsi rodzinnej Wola Pękoszewska, w ziemi warszawskiej. Uczęszczał do gimnazyum św. Anny w Krakowie, poczem w Uniwersytecie krakowskim słuchał wykładów Szujskiego, Tarnowskiego i Smolki; następnie przeniósł się na Uniwersytet berliński, gdzie zaprzyjaźnił się ściśle z domem prof. Hermana Grimma, sławnego historyka sztuki, którą to przyjaźń zachował do końca życia. Prof. Grimm wzbudził w ś. p. Górskim zamiłowanie do historyi sztuki, przez dłuższy jednak czas młody uczony nie mógł się zdecydować na stanowcze poświęcenie się temu studyum, jako specyalności i wahał się między pracą nad literaturą polską, literaturą romańską a historyą sztuki. W roku 1888 uzyskał ś. p. Górski na Uniwersytecie berlińskim doktorat na podstawie rozprawy „Die Fabel vom Löwenanteil“. Ukończywszy studya w Berlinie, powrócił na stały pobyt do Krakowa i wziął żywy udział w życiu naukowem i artystycznem miasta. Co roku przedsiębrał podróże zagraniczne, gromadząc materyał do prac i uzupełniając studya. Już wtedy objął wykłady w krakowskiej Szkole Sztuk pięknych, które na razie przerwał w roku 1896, udając się do Paryża, jako delegat Akademii Umiejętności i kierownik tamtejszej Stacyi Naukowej. Pracą tą, której poświęcił się z wielkim zapałem, tworzył łącznik między światem naukowym polskim a francuskim. Powróciwszy do Krakowa, objął ponownie wykłady historyi sztuki w Akademii Sztuk pięknych. Przez szereg lat był recenzentem teatralnym, przez dwa lata kierownikiem działu literackiego *Czasu*.

Obdarzony naturą nawskróś poetycką, był równie czynnym na polu literackiem i naukowem. Jego tom poezyj, jego wzruszająca nowela „Biblioman“, doskonałe transkrypcye z Horacego, zapewniły mu trwałe stanowisko w literaturze. Z poezyj jego podnieść należy przepyszny wiersz na pogrzeb Mickiewicza i prolog na otwarcie teatru krakowskiego. W ostatnich czasach był zajęty pracą nad jednym z okresów historyi sztuki w Polsce; zostawił też bogate materyały, które na marne nie pójdą, bo miał zwyczaj bardzo dokładnego obrabiania i przygotowywania przedmiotu.

Z wszechstronnej jego działalności, obok wymienionych powyżej, podać należy następujące prace: „Jan III. w poezyi współczesnej“, praca nagrodzona przez Akademię krakowską, w rękopisie; „Studya nad bajkami Krasickiego“; „Polska sztuka współczesna“; liczne studya krytyczne z zakresu literatury i sztuki, ogłaszane w wielu pismach, przeważnie w *Czasie* i *Bibliotece warszawskiej*.

— **Śnieżyce i lawiny.** Z Ołomuńca donoszą: Na kilku liniach kolei lokalnych wstrzymano z powodu zawiei śnieżnych ruch pociągów.

Na linii kolejowej Assling-Voheimer-Feistritz, runęła lawina, długości 130 metrów. Za 3 dni linia ma być oczyszczona. — Także na linii Tarvis-Assling musiano wstrzymać ruch z powodu lawiny.

Z powodu usunięcia się lawiny, donoszą z wielu miejscowości do Celowca o nieszczęśliwych wypadkach. Wiele osób zginęło.

Lawina w Sanct Johann in Pongau zasypała barak z 30 do 40 robotnikami. Dotąd wydobyto 17 robotników, z tych sześciu bez życia.

— **Burmistrzem m. Pragi** wybrała w sobotę tamtejsza Rada miejska ponownie dr. Grosza.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Podczas sobotniej rozprawy osk. Przibiczewicz w dalszym ciągu zeznań przyznał, iż był członkiem „Koła serbskiego“; użalał się, że dotąd nie przesłuchano głównego świadka Nasticza, którego zeznania, złożone w śledztwie, są zupełnie nieprawdziwe, na co Przibiczewicz ma dowody w rękach.

— **Aresztowanie 150 studentów na wiecu.** W Uniwersytecie warszawskim odbył się w sobotę wiec studentów Rossyan, na którym domagano się stanowczo zmiany ustawy uniwersyteckiej. Podczas obrad wkroczyła na salę policya, rozwiązała natychmiast wiec i aresztowała 150 obecnych. Policya wkroczyła pod pozorem, że w wiecu brały rzekomo udział żywioły z poza sfer uniwersyteckich.

— **Śmierć sześciu osób w skutek zaczadzenia.** Onegdaj zrana w Kijowie w domu przy ulicy Skobelewskiej l. 19 zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 6 włościan ze wsi podmiejskich Gurowszczyzny i Kisielówki. Włościanie ci przybyli do Kijowa na zarobek, wywozili mianowicie śnieg z ulic miejskich. Nie chcąc tracić czasu na powracanie wieczorem do wsi, włościanie pozostawali na noc w mieście. Onegdaj o nocleg umówili się z A. Martyniukiem, mieszkającym przy ulicy Skobelewskiej, który siedmiu włościanom oddał na noc duży pokój z sienią. Z wieczora włościanie mocno napalili w piecu i po wieczerzy położyli się spać, umówiwszy się poprzednio ze stróżem, aby ich o godzinie 4 zrana obudził. Stosownie do umowy stróż o oznaczonej godzinie zaczął stukać do drzwi pokoju włościan, gdy ci jednak na kilkakrotne stukania nie odpowiadali, wszczął popłoch. Drzwi, prowadzące do pokoju włościan wyłamano, a wtedy zauważono, że w pokoju jest ogromny czad, a wszyscy włościanie najspokojniej w święcie śpią sobie. Powynoszono ich na świeże powietrze, zawezwano pogotowie, ale to zdołało jednego tylko włościanina, Szylenkę, do życia przywrócić. Pozostałych sześciu z zaczadzenia umarło; zwłoki ich odwieziono do prosektoryum. Szylenkę umieszczono w szpitalu Aleksandrowskim.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Mieczysława Horszowskiego w sali Filharmonii. — Wieczór inauguracyjny w Kole literacko-artystycznem. — Z opery i operetki).

Tydzień ubiegły dwie tylko notuje produkcye poważniejsze. Przed pokaźną wcale liczbą słuchaczy stanął Mieczysław Horszowski i przedstawił się jako pianista o ładnej przyszłości. Cudowny niegdyś Miecio wprowadzający w podziw niezwykłem uzdolnieniem, rozwinął się bardzo i pod każdym względem spoważniał. W dzisiejszej grze jego, technicznie nienagannej, dominuje rozwaga i staranność, co bardzo dobrze poleca go na przyszłość. Dodatnie strony gry p. Horszowskiego objawiły się szczególnie w stylowo odegranej sonacie (a-dur) Mozarta i utworach Chopina owianych szczerem zrozumieniem, bez śladu pozy lub afektacyi. Z dalszej części programu na wyróżnienie zasłużyła interpretacya Debussyego (dźwiękowo ciekawej kompozycyi „Jardins sous la pluie“), oraz Lisztowska tarantella. Występ p. Horszowskiego po paroletniej rozłące był miłą niespodzianką dla wszystkich jego protektorów i wielbicieli, to też oklaskiwano go serdecznie i gorąco.

Podobnie serdeczny nastrój panował na wczorajszym inauguracyjnym wieczorze „Koła literacko-artystycznego“, które rozpoczęło 29 rok swej sympatycznej działalności w nowym, nader pięknym lokalu w pasażu Mikolascha, w obecności tłumów, które z trudnością pomieścić się mogły w sali i na balkonie. Po

wstępnem słowie, wygłoszonem ze swadą przez obecnego prezesa p. Ludwika Ramułta, nastąpiła muzyczna część programu, w której na plan pierwszy wysunęła się oczywiście p. Korolewicz-Waydowa darząc zebranych, — po raz ostatni niestety w tym sezonie — szeregiem pieśni podanych, jak zwykle, w sposób mistrzowski. Artystkę obrzucono kwiatami, wręczając jej piękny wieniec i masę bukietów. Resztę programu wypełnił p. Pollak, grając Chopina i efektowne własne waryacye, p. Majerski, oraz Chór techniki, na ogół dobrze się prezentujące śpiewacze ciało. Na uwagę szczególną zasłużył p. Majerski (uczeń prof. Dianniego), który ma dużo głosowych danych, by stanąć kiedyś w rzędzie dobrych tenorów bohaterskich. Wysoka temperatura wczorajszego wieczoru, powodująca ustawiczne detonowanie technickiego Chóru, była też przyczyną niejednej usterki w śpiewie p. Majerskiego, nie zdołała jednak zaćmić wspaniałej średnicy dźwięcznej i efektownej, ani też dodatnich zalet śpiewaka, tyczących się rysunku interpretacyjnego. W każdym razie występ wczorajszy p. Majerskiego zapisać należy jako znaczne *plus* w dotychczasowym rozwoju utalentowanego śpiewaka.

W teatrze tymczasem ciągłem jeszcze powodzeniem cieszy się „Królowa dolarów" Leona Falla. Sukces ten przypisać należy w głównej mierze wykonawcom, wśród których prym wiodą pp. Kliszewska, Schuppowa i Miłowska, oraz zawsze pełni temperamentu i humoru pp. Solnicki, Krzewiński, Kalinowski i Layman wyróżniający się ponadto pierwszorzędnym głosem. Dość ospały chwilowo repertoar operowy urozmaici niebawem będący w toku prób „Demon" Rubinsteina. *(db).*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz pierwszy, „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We wtorek po raz 3-ci „Ojciec", dramat w 3 aktach Augusta Strindberga; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We środę, po raz drugi, „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We czwartek, po raz 1-szy (nowość) „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 3-ci „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł., dla młodz. szkolnej „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach, Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Wujaszek Wania", sztuka w 4 aktach Ant. Czechowa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17-sty „Księżniczka dolarów", operetka w aktach Leona Falla.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, Inez de Coimbra", obr. z życia port K. Larsena.

Sroda, „Małgorzatka", kom. w 3 ch akt. Davisa (ceny zniżone).

Czwartek, „Car Samozwaniec", pięć akt. z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Piątek, „Noc listopadowa", 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Sobota, „W latarni", dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, o godz. 3-ej „2 × 2 = 5" satyra w 4-ch akt. G. Wieda (ceny zniżone do połowy) o godz. 7-ej „W latarni".

SALON ZIMOWY.

(Dokończenie).

Wśród tego morza szablonu zabłąkanych kilka nazwisk z pośród owych najmłodszych, niestrudzonych "chercheurów", borykających się w wiecznem poszukiwaniu ideału piękna.

Więc starający się oddać barwne efekty świetlne w swojem „Le déjeuner", „Porteuse d'herbes", „Le soir", „Fontaine à Tolède" i t. d. Daniel Tixier, więc Gustaw Cariot, którego złociste kopy zboża oraz poranki wiosenne są istotnie ciekawe swem złączeniem tonów zdecydowanie silnych, złoto-złocistych z delikatnymi, liliowymi odcieniami. Obydwaj od neo-impresyonistów wzięli sposób roboty przecinkowy i kropkowy, lecz paletę swą rozszerzyli, zindywidualizowali, przez co uniknęli metodyczności i zbytniej dogmatyki powyższej szkoły.

Subtelnym szczególnie w zmierzchach swych jest Henri Calvet, drobiazgowym i starannym w oddaniu wnętrzy pokoi Pierre Calmette. Poczucie wreszcie przestrzeni i światła i wniknięcie w charakter pejzażu Bretanii widać w pracach Karola Rivière. Szereg scen kabaretowych, zielonkawe światło latarń ulicznych, duszną atmosferę foyer teatralnego oddaje inteligentnie Minartz Tony. Jeśli jeszcze zaznaczymy odznaczające się czystością linii i pomysłowością układu, prace rzeźbiarza Leona Roussel to ostatecznie nie będziemy mieli na sumieniu, że pominęliśmy jakąś rzecz bardziej wartościową Salonu Zimowego. Nad pozostałą resztą artystów możemy z całym spokojem przejść do porządku dziennego.

W danej chwili wnętrze Grand Palais, oprócz powyższych wystaw, zgromadziło prace artystyczne kobiet. Wystawa ta została urządzoną przez „L'Union des Femmes Peintres et Sculpteurs".

Istotnie artystyczne rzeczy widzimy tu w sztuce stosowanej. Piękne, wytłaczane skóry, oprawy z nich książek, poduszki, ridicules, kufereczki, paski, sachety i wiele innych — w robocie bardzo oryginalne, podmalowywane, kaboszonami nabijane. Wykończenie tych rzeczy odznacza się pewnem uproszczeniem. I tak: brzegi skóry najczęściej łączy cieniutki rzemyczek, który je splata, jakby sznuruje, gdzieniegdzie znów skóra po brzegach cięta w frenzle przypomina skórzane wyroby Indyan, czerwonoskórych, zaś w motywach rysunkowych, czy to na wyrobach skórzanych, czy też wytłaczaniach metalowych przeważają sceny ze średniowiecza, rycerze w przyłbicach ciężkie od stóp do głów zakute w zbroję rumaki, lub niewiasty w szatach mniszych. Średniowiecze, rycerskie średniowiecze z trubadurami stanowczo jest w modzie.

Trudno tu wyliczać te wszystkie drobiazgi, którymi kobieta tak lubi się otaczać.

Streszczając się, powiedzmy, iż gust wyrafinowany i subtelny Paryżanek święci na tej wystawie prawdziwy tryumf. Czy to szpilka do kapelusza, czy grzebień do włosów, klamra do paska — wszędzie bogactwo pomysłów niesłychane.

Natomiast oddział malarstwa zadowolić nas nie może. Przedewszystkiem uderza tu zupełny brak zdolności kompozytorskich. Kwiaty, martwa natura, pejzaże i — rzadziej — portrety: w tych ramach zamyka się cała twórczość kobieca. A dodajmy, że ta jednostronność jest zwykłą wadą wszystkich przeważnie wystaw zbiorowych przez kobiety urządzanych.

Rzeźby zadowalają nas więcej, czasem spotykamy tu niezwykłą czystość linij, czasem architektonicznie pojętą, traktowaną szeroko, rozmieszczoną planami, silną zupełnie kompozycyę.

Przy tem, gdy chodzi o to, by nadać wyraz twarzyczce młodego dziewczęcia, lub oddać figlarność, pustotę dziecięcą — ręka kobieca potrafi rzecz taką specyalnie wypieścić, wydobyć miękkość i słodycz linii, a całość uczynić ciepłą, pełną życia. Te cechy ożywiające zimną bryłę marmuru lub gliny sprawiają, iż rzeczy te stają nam się serdecznie miłe i bliskie; nawet chętnie zamykamy oczy na drobne usterki i niedociągnięcia w nich strony technicznej.

A pamiętajmy i to, że rzeźba współczesna francuska posiada takie pierwszorzędne siły kobiece twórcze — jak Marya Cazin.

Może zrobi mi kto zarzut, iż, zdając sprawozdanie z wystawy kobiet, zbyt ją uogólniam, uwydatniam w niej tylko zarysy bardziej charakterystyczne. Nic łatwiejszego byłoby, jak rzucić szereg nazwisk. Czy jednak ten balast przyniósłby jakąkolwiek korzyść czytelnikowi polskiemu? Nazwiska te są przeważnie dlań obce, a niewyobrażając twórców, ani też przedstawicieli wybitnych kierunków — stałyby się tylko martwą literą

Wolę natomiast, gdy mówię tu o twórczości kobiet, wspomnieć o nowem powodzeniu, jakie wśród krytyki francuskiej zdobyła sobie Olga Boznańska portretem wystawionym w *Galerie des artistes modernes* na wystawie *Les Quelques*. Portret nosi tytuł „Etude en bleu" — jest to dzielna kompozycya pełna wyrazu, odznacza ją, jak wszystkie prace tej artystki, szlachetność i smutek wielki.

Wacława Kiślańska.

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

═ W Izbie posłów Sejmu węgierskiego uzasadniał w sobotę p. Surmin interpelacyę w sprawie procesu zagrzebskiego i zarzucił banowi Chorwacyi, że sam przygotował ten proces. Mowca wymienił pewną osobistość, która z polecenia bana wręczyła współpracownikowi zagrzebskiego dziennika półurzędowego pieniądze. Współpracownik ten miał szukać na prowincyi ludzi, których możnaby obwinić o zdradę stanu i udział w propagandzie wielkoserbskiej. Na tej podstawie dokonano licznych aresztowań. Jednemu agentowi prokurator sam wręczył 200 koron.

W dalszej dyskusyi wystąpił p. Polonyi przeciw zaprowadzeniu wyższego opodatkowania tych instytucyj, które pobierają więcej jak 8 prc., gdyż byłoby to ze strony państwa ciągnięciem korzyści z zysków lichwiarskich.

Prezes gabinetu dr. Wekerle odpierał ten zarzut wywodząc, że nie można nazywać niemoralnem, jeżeli państwo w ten sposób ściga lichwę. Wekerle oświadczył następnie, że pozostawia swobodę głosowania.

W głosowaniu uchwalono 71 głosami przeciw 66 dotyczący ustęp skreślić.

Wynik głosowania przyjęło stronnictwo niezawisłości hucznymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje bank samodzielny".

Partya ludowa odpowiedziała ironicznym okrzykiem: „Niech żyje lichwa".

Przewodniczący komisyi bankowej, zwołał komisyę na środę na posiedzenie.

═ Prezydent Francyi, Fallières, wydał w sobotę śniadanie na cześć króla angielskiego; w śniadaniu uczestniczyli także Clemenceau, minister spraw zagranicznych i ambasador angielski.

Po południu złożył prezydent Fallières wizytę królowi Edwardowi.

Wczoraj przed południem wyjechał król Edward do Biarritz.

═ Przy sposobności dyskusyi nad budżetem ministerstwa handlu w Sejmie pruskim, wywodził w sobotę poseł Korfanty, że niemiecki przemysł ponosi skutkiem polityki antipolskiej niezmierne straty. Polacy gotowi są oświadczyć się za wszelką pomocą dla rękodzielników, muszą jednak domagać się, aby z tych ułatwień i pomocy korzystali także polscy rzemieślnicy. Polscy rękodzielnicy są bojkotowani. Zarządy gminne troskliwie czuwają nad tem, aby tylko Polakowi nie oddać roboty.

Polacy podlegają za bojkotowanie Niemców surowym karom; żądamy, aby także niemieckie i pruskie władze pozwano do sądu karnego za bojkotowanie Polaków. Bezmyślne zmuszanie do nauki w niemieckim języku jest bezcelowe; ludność polska, mianowicie mniejszych polskich miast prowincyonalnych, nie rozumie mimo tego ustaw niemieckich, o czem świadczy wielka liczba tamtejszych pokątnych doradców. Należałoby tam raczej zakładać biura porady prawnej; w sprawozdaniach przemysłowych inspektorów nic o tem nie słychać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 marca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj po południu odbyło się doroczne walne zgromadzenie krakowskiej kongregacyi kupieckiej. Uchwalono między innemi zwołać w najbliższym czasie zebranie wszystkich kupców krakowskich celem zastanowienia się nad zupełnem święceniem niedzieli i spełnieniem w ten sposób postulatu tutejszej młodzieży handlowej. Uchwalono uroczyście obchodzić pięćsetną rocznicę istnienia kongregacyi kupieckiej i w tym czasie zwołać ogólny wiec kupców polskich w sprawach handlowych. Starszym kongregacyi wybrano nadal radcę cesarskiego Henryka Szwarca.

Kraków, 8 marca. Dyrekcyi policyi udało się wyśledzić i aresztować ubiegłej nocy czterech bandytów, sprawców napadu rabunkowego na właściciela kantoru wymiany Izaka Grajowera i jego rodzinę, zamieszkałą przy ul. Zwierzynieckiej.

Dwaj bandyci wracali o godz. 12 w nocy z Krakowa do Podgórza, gdzie mieszkali. Śledzono ich i postanowiono aresztować na moście podgórskim.

W chwili aresztowania jeden z bandytów stawił gwałtowny opór i strzelił z rewolweru do agenta policyjnego Iglickiego, raniąc go w piersi; następnie strzelił dwa razy do kelnera Schwarzbarta, który pomagał w aresztowaniu i zranił go ciężko w brzuch.

Strzelający bandyta wyrwał się i uciekł ku Podgórzowi. Towarzysza jego ubezwładniono i przytrzymano.

Za uciekającym puścili się w pościg nadbiegli żołnierze policyjni z dobytemi szablami; do policyantów strzelał bandyta kilkakrotnie, ale wszystkie strzały chybiły. Bandyta schronił się w miejscu ustępowem pewnego domu przy ul. Kołłątaja, gdzie go ostatecznie otoczono i aresztowano; w chwili aresztowania nie miał już przy sobie rewolweru, tylko zapas 10 naboi rewolwerowych.

Oddany „pod telegraf" podał tam, że nazywa się Jan Ślęzak, lat 24, jest tokarzem żelaza z Królestwa Polskiego. Towarzysz jego Roman Bejm pochodzi z Częstochowy, jest ślusarzem.

Wkrótce aresztowano dwu dalszych wspólników napadu na Grajowera, mianowicie Józefa Słonia, murarza z Królestwa Polskiego i Alfreda Hemma, również z Królestwa. Wszyscy są to młodzi ludzie, od pewnego czasu zamieszkali w Krakowie i w Podgórzu.

Wezwani domownicy Grajowerów stwierdzili, że w istocie są to sprawcy napadu.

Kraków, 8 marca. *(Tel. pryw.).* Dziś przesłuchano aresztowanych bandytów. Przy Ślęzaku znaleziono 200 rubli i 36 koron. Wypiera się on napadu na Grajowerów i strzelania podczas nocnego pościgu. Towarzysz jego Bejm zeznał, że Ślęzak w istocie miał rewolwer i strzelał. Ślęzak i Hemm twierdzą, że dopiero w sobotę przybyli do Krakowa, tymczasem zbadano, że od pewnego czasu przed napadem wszyscy aresztowani przebywali w Krakowie. Kelner Schwarzbart otrzymał ranę przypadkowo od zbłąkanej kuli i niepomagał w aresztowaniu Ślęzaka.

Wiedeń, 8 marca. Najj. Pan odebrał przysięgę dziś przed południem od P. Ministra dla Galicyi dr. Dulęby.

Po złożeniu przysięgi P. Minister Galicyi dr. Dulęba został przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu.

Wiedeń, 8 marca. Najj. Pan przyjął na prywatnem posłuchaniu rossyjskiego *attaché* wojskowego Marczenkę.

Bechstein, (w Salzburgu), 8 marca. W pobliżu Gasteinu spadła lawina i zasypała 34 robotników. — Dotychczas wydobyto zwłoki 15 z nich, zaś 12 ocalono. Niema nadziei wyratowania reszty.

Budapeszt, 8 marca. Minister handlu Kossuth ponownie zachorował i będzie musiał przynajmniej przez 8 dni pozostać w domu. Na dzisiejszej konferencyi partyi niezawisłości zamiast niego, minister hr. Apponyi złoży oświadczenia.

Zagrzeb, 8 marca. Wczoraj czynnie znieważono posłów, należących do koalicyi serbsko-chorwackiej: Supilo, Banjana i Pribiczewicza. Przypuszczają, że napad ten odbył się na tle politycznem.

Rzym, 8 marca. Dotychczas znany jest wynik 357 wyborów do Izby; 211 posłów należy do stronnictwa rządowego, reszta do różnych frakcyj opozycyjnych, w tem jest 8 w partyi katolickiej, 16 socyalistów, 17 republikanów. Wybrany jest między innymi Nasi.

Rzym, 8 marca. W całych Włoszech panuje niepogoda. W Medyolanie, Turynie i Genui pada śnieg, w Wenecyi zaś, Florencyi i w Rzymie deszcze.

Biarritz, 8 marca. Król Edward wczoraj tu przybył.

Sprawy wschodnie.

Sofia, 8 marca. Belgradzki korespondent tutejszego pisma *Kamban* dowiaduje się z urzędowego źródła serbskiego, że rząd rossyjski zaproponował królowi bułgarskiemu podczas pobytu jego w Petersburgu, zbliżenie gospodarcze do Serbii na podstawie unii celowej z r. 1904. Za pośrednictwem przedstawicieli rossyjskich w Belgradzie i Sofii wdrożono odnośne rokowania. Żądania Serbii zawierają wolny przewóz wszystkich serbskich artykułów eksportowych przez porty bułgarskie nad morzem Czarnem za minimalną taryfą. Urzędowe koła serbskie spodziewają się, że projekt ten przyjdzie do skutku.

Londyn, 8 marca. *Daily Mail* żąda, aby baron Aehrenthal przedłożył zatarg z Serbią mocarstwom i nie obstawał przy tem, by Serbia wprost w Wiedniu złożyła swe oświadczenie. Serbia „leży na kolanach". Mocarstwa w razie konfliktu wprawdzie pozostałyby na uboczu, ale Monarchia straciłaby wszelką możność pojednania z Serbią, która pragnie pogodzić się z swym losem, jednakowoż chce przyjąć go z rąk Europy, a nie Austro-Węgier.

Konstantynopol, 8 marca. Poseł serbski Nenadowicz chciał konferować w sobotę z wielkim wezyrem, celem uzyskania pozwolenia na przewóz materyału wojennego do Serbii. Wielki wezyr oświadczył, że nie ma czasu i że dopiero w poniedziałek będzie mógł z nim mówić. Nenadowicz obstawał przy żądaniu posłuchania i groził w razie odmowy zawikłaniami wojennemi.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 marca. *(Tel. pryw.). Głos Warszawski* donosi, że profesor Ignacy Chrzanowski zgodził się przyjąć katedrę literatury polskiej na Wszechnicy Jagiellońskiej po hr. Stanisławie Tarnowskim. Zainstalowanie jego na tem stanowisku ma jednak nastąpić dopiero w kwietniu roku przyszłego.

Warszawa, 8 marca. *(Tel. pryw.).* Generalny gubernator polecił ponownie magistratowi przyspieszenie wysłania projektu zamierzonej wystawy miast w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 8 marca. *(Tel. pr.).* W dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zapisali się do głosu polscy posłowie: Parczewski, Dymsza, Grabski i Montwiłł. Grabski w szczególności zażąda sprawozdania z administracyi dobrami kościelnemi, zabranemi w swoim czasie duchowieństwu katolickiemu.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Czosnowski z Wołynia, hr. P. Czosnowski z Bołozówki, hr. E. Czosnowski z Wołynia, hr. J. Czosnowski z Wołynia, hr. K. Czosnowski z Kijowa, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, S. Jaroszyński z Podola.

Hotel Savoy.

PP. H. Fiedler z Niżankowic, W. Niewiadomski z Borysławia, J. Farb z Brodów, L. Mirski z Dobromila.

Hotel Europejski.

PP. W. Lang z Wieczorków, K. Mostowski z Batiatyczy, M. Papee ze Stryja.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. T. Baczyński z Komarna, ks. M. Zinkiewicz z Komarna, ks. W. Skorobohaty z Moskalówki.

Hotel Pański.

P. M. Olszewski z Lustawic.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 marca

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	395	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor. .	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	90	93	60
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	60	94	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	—	93	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	50	91	20
„ „ „ 4 konwers. .	92	30	93	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 marca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·35	94·55
styczeń-lipiec	94·35	94·55
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·95	98·15
kwiecień-październik	97·95	98·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·—	159·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·50	213·50
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	267·—	271·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	267·—	271·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·10	115·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·35	94·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	114·10	115·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·45	96·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·80	96·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·80	96·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·50	96·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	109·10	109·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	143·—	147·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192·—	196·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	192·—	196·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·35	93·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·45	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·50	98·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87·50	93·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·95	184·95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·75	278·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·—	271·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·75	93·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97·45	98·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·65	94·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	20·35	22·35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	63·75	69·75
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	30·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	256·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	297·75	298·75
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3322·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	628·—	629·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	731·50	732·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	584·—	587·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	433·40	434·40
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1760·—	1770·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	536·—	537·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	242·50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5175·—	5215·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	553·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	336·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	917·—	920·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	691·—	700·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	555·—	559·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	632·—	633·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2370·—	2380·—
Schodnicy 500 kor.	395·—	405·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	344·—	347·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	767·—	768·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·85	240·05
Paryż za 100 franków	95·07½	95·25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	252·—
Niemieckie banki	116·95	117·15
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·32
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·05
20-markówka	23·43	23·47
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	116·90	117·10
Włoskie banknoty za 100 lir. .	94·60	94·80
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 21.145 VIII/b (1930 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie od Leżachowa do ujścia Wisłoku w km. od 103.000 do 90.000 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo reskryptem z 5 stycznia 1909 l. 168/08 i Namiestnictwo reskryptem z 26 stycznia 1909 l. 8.638 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
15.657 m³ faszyn wiklowych,
55.315 m³ faszyn lasowych,
996.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 182.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.500 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909 do 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie od Leżachowa do ujścia Wisłoku w km. od 103.000 do 90.600 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . , . .

W Przemyślu, dnia. . . . marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 18.049 VIII./b (1925 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Sośnicą-Baryczem w km. od 144.450 do 143.240 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 10 września 1907 l. 107.168 i z 2 stycznia 1909 l. 147.876/08 wykonać się mających w latach 1909 i 1910, odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5.000 m^3 faszyn lasowych,
85.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 13.400 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909 i 1910, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sośnicą-Baryczem w klm. 144.450 do 143.240 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Przemyślu, dnia 23 marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1607/8 (2) (2014 3—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 marca 1909 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 51 ks. gr. gm. Porąbka objętej.

Cena szacunkowa wynosi 7839 kor.

Najniższa cena wynosi 5226 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 752/8 (2055 3—3)

W sądzie niżej wymienionym odbędzio się 15 marca 1909 godzina 9 rano, przymusowa licytacya realności w gminie Zawidcze położonych a to: whl. 509 składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i ogrodu o łącznej przestrzeni 5 r. 51 m. wartości szacunkowej 1836 kor., najniższa cena 1224 kor., lwh. 80, 302, 361, 370 i 389 składających się z gruntów ornych o łącznym obszarze 1 h. 37 a. 84 m.

Cena szacunkowa wynosi a to: a) lwh. 80 — 847 kor. 80 hal., b) lwh. 302 — 60 kor. 37 hal., c) lwh. 361 — 177 kor., d) lwh. 370 — 243 kor. 50 hal., e) lwh. 389 — 246 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi a to: a) lwh. 80 — 565 kor. 20 hal., b) lwb. 302 — 40 kor. 25 hal., c) lwh. 361 — 118 kor., d) lwh. 370 — 162 kor. 34 hal., e) lwh. 389 — 164 kor. 50 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 27 stycznia 1909.

L cz. E. XX. 2911/8 (16) (2015 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności pod l. kat. 1339 1/4 objętej lwh. 1450/I. dzielnica ks. gr. gm. miasta Lwowa z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi i parkanu.

Dom z przynależytościami oceniono na 23.026 kor. 99 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.513 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 2870/8 (5) (1989 3—3)

Dnia 24 marca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności obj. lwh. 945 ks. grunt. gm. Bursztyn.

Nieruchomość tę oceniono na 2431 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 2946/8 (5) (1990 3—3)

Dnia 31 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya 6/9 części realności obj. lwh. 274 ks. grunt. gm. Bukaczowce.

Nieruchomość tę oceniono na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. E. 3199/8 (8) (2047 2—3)

Dnia 24 marca 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności obj. 57 ks. grunt. gm. Demeszkowce.

Nieruchomość tę oceniono na 1700 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 1414/8 (2065 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eleonory Dąbrowskiej, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 1012 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. E. 1478/8 (7) (2018 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Kahane, negocyantki w Grzymałowie, jako cesyonaryuszki Banku kredytowego i eskomptowego, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya: a) 1/4 niewydzielonej części realności lwh. 242 ks. gr. Kokoszyńce i b) 1/8 niewydzielonej części realności lwh. 634 ks. gr. Kokoszyńce objętej.

Te części nieruchomości wystawionych na licytację są ocenione: ad a) na 191 kor. 25 hal., zaś ad b) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 128 kor. 16 hal., zaś co do części realności ad b) 37 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza się i co do części których przyznaje się wierzycielowi 6 kor. 50 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 2857/8 (4) (2106)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya: 1. realności lwh. 1497 gm. Lipica górna obejmującej pgr. lk. 3598/2, 2. realności lwh. 1354 tej gminy obejmującej pbud. lk. 543, 3. 4/8 części realności lwh. 495 gminy Lipica górna obejmującej pgr. lk. 3614/2, 3738 i 3739.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 300 kor., ad 2. 1037 kor. 33 hal., ad 3. 540 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 17 lutego 1907.

L. cz. E. 625/8 (8) (2135)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bielskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Schmetterlinga, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach licytacya realności lwh. 8 ks. gr. gm. Wilamowice.

Realność ta składa się z parcel bud. na których stoi dom w połowie murowany a w połowie drewniany i stodoła z drzewa oraz z parc. gruntowych t. j. ogrodu i roli.

Obszar tej realności wynosi 42 ary 79 m^2 wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 drzew gruszowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, ocenioną na 1740 kor. 62 hal., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi 1171 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. 24/9 (4) (2088)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya realności wyk. hip. 2583 gm. Leszniów.

Realność tę (parc. grunt. rola z przynależnościami) oceniono na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. E. 1331/8 (4) (2124)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Sojfer Laterhaus i Jakóba Mozesa Blanka odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya: 1. ciała lwh. 5, 2. ciała lwh. 280 kg. Baligród objętych (dom murowany).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione jako całość na 15.000 koron.

Najniższa cena wynosi 7500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. E. VI. 3698/8 (4) (2085)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jeruchima Tellermanna w Tarnowie, odbędzie się dnia 24 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Tarnowie, licytacya połowy i 4/6 części realności lwh. 186 ks. gm. kat. Grabówka objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 157 i p. gr. lk. 126 położonej przy ul. Lwowskiej w Tarnowie wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 3405 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 1702 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kudienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 734/8 (6) (2133 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra Danyluka w Oknie odbędzie się dnia 17 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya jednej trzeciej (1/3) niewydzielonej części realności lwh. 56 ks. gr. Okno, 1/3 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 685 kor.

Najniższa cena wynosi 456 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za które przyznaje się wierzycielowi 1 kor. 74 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniania i t. d.) może chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 2633/8 (5) (2099)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 244 ksgr. Tuczapy, składającej się z chaty wiejskiej drewnianej, stajni i stodoły, ogrodu 7 ar. 87 m² roli, 3 ha. 17 ar. i łąki obszaru 24 ar. 62 m², wartości szacunkowej 1940 kor.

Najniższa cena wynosi 1293 koron, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki lityacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. E. 3418/8 (2098)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Leiby Helfera i tow. odbędzie się dnia 24 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 5/6 części realności obj. lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Jabłonów, składającej się z pb. lk. 65 i pgr. lk. 449 łącznego obszaru 100 s.² i znajdujących się na tychże parcelach domu mieszkalnego o 8 ubikacyach i drewutni wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1195 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi 598 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. E. 844 8 (8) (2111)

Zobowiązany Pinkas Reichler do rąk kuratora Meilech Bienenstocka w Uhnowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Hausera w Rawie. odbędzie się dnia 16 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya realności:

a) 1/18 części lwh. 255 gm. Choronów mal. Jana, Leona, Anny i Rudolfa Schallerów własnej,

b) 1/4 część real. lwh. 179 Choronów, Brukental Pinkasa Reichlera,

c) 1/4 części real. whl. 1187 gm. Domaszów Pinkasa Reichlera,

d) połowy realn. lwh. 83 gm. Sałasze Ołeksy Brodiuka,

e) połowy real. lwh. 266 gm. Sałasze Pinkasa Rechlera,

f) połowy real. lwh. 682 gm. Domaszów Pinkasa Reichlera, własnych z przynależnościami płotu i różnych drzew owocowych i leśnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

a) 1/18 lwh. 255 gm. Choronów Brukentahl na 27 kor. 77 hal.,

b) lwh. 179 gm. Choronów Brukentahl na 125 kor.,

c) 1/4 lwh. 1187 gm. Domarzów na 40 koron,

d) 1/2 real. lwh. 83 gm. Sałasze na 100 kor.,

e) 1/2 lwh. gm. Sałasze na 150 kor.,

f) 1/2 lwh. 682 gm. Domaszów 1805 kor., 50 hal. i przynależności na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 18 kor. 50 hal.; ad b) 83 kor. 32 hal., ad c) 26 kor. 66 hal., ad d) 66 kor. 66 hal., ad e) 100 kor., ad f) 1257 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 1754/8 (4) (2107)

Dnia 24 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya 208/240 części realności objętej lwh. 386 gminy Podpieczary Michała Teliczkana własnej, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, tudzież ogrodu, roli i pastwiska łącznego obszaru 104 ar. 91 m.², wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2312 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1541 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 7 lutego 1909.

L. cz. E. 2722/8 (4) (2087)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya: a) 1/24 cz. ciała hip. l. 276, b) 1/96 cz. l. 277, c) 1/48 cz. l. 73, d) 1/28 cz. l. 1015, e) 1/4 cz. ciała hip. l. 1116 gm. Zabłotce.

Realności te (grunta i dom) oceniono ad a) na 46 kor., ad b) na 9 kor. 08 hal., ad c) na 4 kor. 15 hal., ad d) na 4 kor. 42 hal., ad e) na 155 kor. 07 hal., przynależności na 12 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 32 kor., ad b) 7 kor., ad c) 3 kor., ad d) 3 kor., ad e) 92 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. E. 2748/8 (5) (2105)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya posiadłości lwh. 1326 gm. Puków obejmującej pgr. lk. 1199, 2184 i 2185.

Cena najniższej oferty wynosi 260 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. E. 340/8 (10) (2091 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzyswa kredytowego i zaliczkowego w Brodach odbędzie się dnia 16 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w c. k. sądzie powiatowym w Busku licytacya realności obj. lwh. 2190 gm. Busk wraz z przynależnościami, opisanemi ts. protokołem oceniania z dnia 25 września 1908 E. 340/8 (5).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.300 kor., przynależności zaś na 115 kor.

Najniższa cena wynosi 6207 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. 2992/7 (20) (2048)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy M. Klarfeld dom handlowy we Lwowie odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności objętej lwh. 207 ks. gr. gm. Drohobycz miasto, zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni wraz z wodociągiem, 4 kadzi, z łazienek i kompletnego urządzenia gazowo rurociągowego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90.280 kor., przynależności zaś na 7040 kor.

Najniższa cena wynosi 48.660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Drohobycz, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. E. 656/8 (4) (2110)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filipa Szupera i tow., dnia 22 marca 1909 o godz. 3 po południu, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 16 gm. kat. Wierzbica Iwana Szupera własnej z przynależnościami 2 koni, 1 krowy i wozu.

Wartość szacunkowa 2955 kor.

Wartość przynależności 170 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2083 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów,, dnia, 12 lutego 1909.

L. cz. E. 726/8 (6) (2112 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Gärtnera, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1908 gm. Żabie.

Nieruchomość ta jest oceniona na 22.540 kor.

Najniższa cena wynosi 15.020 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 1479/8 (6) (2165 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Siedlarza, rolnika w Sadzawkach, odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 1235 ks. gr. gm. kat. Krasne objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budy kamiennej, studni i cegielni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4800 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 3240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 10 kor. 42 hal., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 4013/8 (10), E. 4450/8 (9), E. 4885/8 (5) (2134 a)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya dnia 20 kwietnia 1909 ogodz. 10 przed południem:

1. 16/25 części realności lwh. 590 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński objętej, składającej się z mniejszej połowy domu drewnianego lk. 350, oraz parcel budowlanych łącznego obszaru 2 ar. 12 m² Michaliny Gocko własnych, bez przynależności ocenionych na 785 kor. 92 hal.;

2. realność lwh. 850 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, położonej przy ulicy Kolejowej, składającej się z domu drewnianego i szopki bez przynależności, ocenionej na 556 kor.;

3. realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Porzecze lubieńskie, składającej się z domu mieszkalnego z chlewem, stodołą, piwnicą i gruntów łącznego obszaru 3 ha. 54 ar. 11 m², ocenionej na 6870 kor. wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, wozu, sieczkarni, parkanu i 19 drzew, ocenionemi na 226 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 392 kor. 96 hal., ad 2. 278 kor., ad 3. 4730 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. E. 1092/8 (7) (2101)

E d y k t.

Na żądanie Izraela Lesera, kupca w Komarnie, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya 7/18 części realności lwh. 53 i 35/108 części lwh. 1424 gm. Komarno, zobowiązanej Keili Weintraub własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1456 kor.

Najniższa cena wynosi 972 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. E. VII. 311/8 (2095)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya:

a) 1/12 części lwh. 301;

b) całych realności lwh. 290;

c) 300 gminy Delatyn Katarzyny Panasiuk ur. Fuchs córki Wincentego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i śliw.

Nieruchomość ad a) oceniono na 67 kor. 70 hal., ad b) na 741 kor. 83 hal., ad c) na 7 kor. 45 hal., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 45 kor. 14 hal., ad b) 504 kor. 56 hal., ad c) 5 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 14 lutego 1909.

L. cz. E. 877/8 (6) (2147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya gospodarstw gruntowych lwh. 133, 200, 244, 201, 239 i 249 Wyżne wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) lwh. 133 na 14.700 kor., b) lwh. 200 na 2850 kor., c) lwh. 201 na 2600 kor., d) lwh. 244 na 1500 kor., e) lwh. 239 na 1400 kor., f) lwh. 249 na 1700 kor., przynależności zaś ad a) 1900 kor.

Najniższa cena wynosi za posiadłość ad a) tj. lwh. 133 z. p. n. 11.066 kor. 66 hal., ad b) 1900 kor., ad c) 1733 kor. 33 hal., ad d) 1000 kor., ad e) 933 kor. 33 hal., ad f) 1133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 6 lutego 1909.

Upadłości.

(2118 1—3)

Ogłoszenie sprzedaży.

Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 2 marca 1909 ogłaszam niniejszem, jako zarządca masy konkursowej protokołowanej firmy Teodor Rappaport w Krakowie, Grodzka 20, handel towarów galanteryjnych i modnych, iż towary te wraz z urządzeniem lokalu ryczałtem w drodze ofert sprzedane będą oferentowi, którego oferta przez wydział zatwierdzoną zostanie. Wedle inwentarza, złożonego do aktów sądu krajowego w Krakowie do Lcz. S. 6 8 oszacowano skład tych towarów i urządzenie na 137.000 kor.

Oferty można zgłaszać przy dołączeniu wadyum w wysokości 5000 kor. w gotówce lub papierach pupilarnych do rąk podpisanego zarządcy masy dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie św. Anny 3, lub tegoż substytuta dr. Władysława Syruczka, najpóźniej do czwartku t. j. do dnia 11 marca 1909 do godziny 12 w południe, a skład towarów oglądać w dniu 8, 9 i 10 marca przed południem za zgłoszeniem się w kancelaryi zarządcy. Masa nie ręczy kupującemu ani za jakość, ani za ilość towarów, a kupujący zebowiązany jest najdalej do końca marca 1909 lokal sklepowy opróżnić.

Uwiadomienie oferentów o wyniku narady wydziału i przyjęciu ofert nastąpi w dniu 15 marca 1909 do godziny 12 w południe w kancelaryi zarządcy masy, gdzie wadya dołączone do ofert nieprzyjętych odebrać będzie można, gdyż w przeciwnym razie złoży je zarządca do depozytu sądowego na koszt właścicieli.

Po zatwierdzeniu oferty musi kupiciel w ciągu 24 godzin t. j. do dnia 16 marca 1909 do godziny 12 w południe resztę ceny kupna złożyć w gotówce, a wadyum w gotówce nie złożone też gotówką wypłacić do rąk zarządcy masy, lub tegoż substytuta pod rygorem utraty złożonego wadyum i tym dalszym rygorem, iż od ewentualnej ponownej sprzedaży wykluczonym zostanie.

Ogłoszenie to umieszcza się w „Gazecie Lwowskiej" i jednym krakowskim dzienniku z tem, że za powtórzenie go w innych dziennikach nie przyjmuje się obowiązku zapłaty.

Kraków, dnia 5 marca 1909.

Dr. Adam Doboszyński,
jako zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 6/6 119 (2089)

Celem ustalenia sposobu realizacyi reszty wierzytelności masy konkursowej Mojżesza Leinera, sprawdzenia rachunków i należytości zawiadowcy masy i powzięcia uchwał co do rozdziału zebranych funduszów i co do środków ukończenia konkursu — odbędzie się audyencya w c. k. sądzie powiatowym w Brodach dnia 16 marca 1909 o godzinie 10 rano, na którą się interesowanych zawzywa.

Brody, dnia 26 lutego 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/7 181 (2086)

W konkursie kasy związkowej w Buczaczu, na wniosek wydziału wierzycieli i zawiadowcy masy, wyznaczam audyencyę na dzień 22 marca 1909 godz. 11 przed południem celem udzielenia przez ogół wierzycieli szczegółowych wskazówek co do sposobu działania z członkami kasy, którzy w myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 31 grudnia 1908 lcz. 7/7 (24) obowiązani są do dopłat w 4-krotnej wysokości swych udziałów.

Na tę audyencyę wzywam wierzycieli konkursowych.

Buczacz, dnia 3 marca 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/9 (8) (2024)

Uchwała senatu.

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 1 lutego 1909 wierzycieli masy rozbiorowej Czesława Zabłockiego z Rawy ruskiej i sprawozdania p. komisarza konkursowego z 1 lutego 1909 S. 4/9 12 C. C. p. dr. Adolfa (Abrahama) Segala tymczasowo ustanowionego zawiadowcą masy — zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych i ustanawia się zastępcą zawiadowcy masy pana Ignacego Mohra z Rawy ruskiej.

Ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy pana Ignacego Mohra wzywa się, ażeby w przeciągu 8 dni jawił się u komisarza konkursowego celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 5 lutego 1909.

Konkursa.

L. 657 (2069 1—3)

Celem obsadzenia posady jednego sługi stałego przy Zakładzie patologii ogólnej i doświadczalnej c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1909 roku.

Do posady tej przywiązana jest płaca 900 koron, dodatek aktywalny 360 koron, ubranie służbowe, prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z dnia 29 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozp. wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Nr. 234 Dz. p. p.

Ubiegający się o tę posadę oprócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązany będzie do opalania i czyszczenia ubikacyj do obsługi mu przydzielonych, oraz do wszelkich czynności przez dyrektora Zakładu mu poleconych.

W podaniu swem winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim,

2. fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3. wiek, stan, tudzież dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, prócz tego

4. biegłość w obchodzeniu się z aparatami służącemi do doświadczeń naukowych a w szczególności z aparatami elektrycznemi. (Reskrypt Ministerstwa wyznań i oświaty L. 48310/908).

Podania wnieść należy w wyż oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 6 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kandydatów posiadających certyfikat i wyż podane warunki, mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Z pośród kandydatów o równej kwalifikacyi, uwzględnieni będą ci, którzy się wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 4 marca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 222/8 (1) (1874 3—3)

E d y k t.

Dmytro Słobodzian Nykoły z Borszczowa został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Słobodziana z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. P. 40/9 (10) (2042 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Cierpiałka z Choczni.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Czapika z Choczni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. P. 375/8 (7) (2060)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Szkwarczuka s. Onufrego w Dolinie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szkwarczuka syna Hrycia w Dolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 4 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 45/9 (1) (2062 3—3)

E d y k t.

Przeciw Floryanowi Kasperkowi z Przeciszowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez dr. Ignacego Wielgusa w Zatorze pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Kozuba w Przeciszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 19 lutego 1909.

L. 1425 (2017 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisyi Rady państwa długów państwowych, przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 37 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 572 obligacye a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 33.001 do włącznie 33.072 i Nr. 50.001 do włącznie 50.500.

2. Przy 31 wylosowaniu 5 prc. pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 214 obligacyj a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 5.567 do włącznie 5780.

3. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 839 obligacyj a 400 kor.

Nr. 11.001 do włącznie 11.339 i Nr. 90.001 do włącznie 90.500.

4. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 261 obligacyj a 400 kor.

Nr. 6001 do włącznie 6251.

5. Przy 6 losowaniu $3^1/_2$ prc. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte 3 obligacye a 500 kor. a mianowicie:

Nr. 224, 238 i 582

99 obligacyj a 400 kor. a mianowicie:

Nr. 8.601 do włącznie 8.682 i 9.584 do włącznie 9.600.

Z tych losowań mające być realizowane obligacye zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone a mianowicie poszczególnione pod poz. 1., 3. i 5 pożyczki od 1 września 1909 począwszy w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu; poszczególnione zaś pod poz. 2. pożyczki od 1 lipca 1909 począwszy; poszczególnione pod poz. 4. pożyczki od 1 września 1909 począwszy według wyboru a to albo w c. k. kasie długu państwa albo też w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye względnie obligacye z poszczególnionych grup numerowych a mianowicie:

1. 5 prc. prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870:

a) do zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych w Wiedniu Nr. 58.503, 58.504, 58.737, 58.858, 58.919, 82.258 do włącznie 82.263, 89.553 i 93.373,

b) do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu z grup numerowych 3.001 do włącznie 3.495, 43.001 do włącznie 43.500 i 90.001 do włącznie 90.500.

2. 5 prc. prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

a) do zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych we Wiedniu Nr. 706 do włącznie 709, 5.101 i 11.245,

b) do zrealizowania według wyboru albo w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu albo w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu z grup numerowych: 4.109 do włącznie 4.312.

3. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870.

a) dla zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych Nr. 22.526, 82.541, 94.510, 94.512, 94.512 i 94.852,

b) do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu z grup numerowych 19.501 do włącznie 19.746, 34.001 do włącznie 34.046, 35.501 do włącznie 36.000, 39.501 do włącznie 40.000, 71.264 do włącznie 71.500 i 75.501 do włącznie 76.257.

4. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

a) do zrealizowania w c. k. kasie głównej austr. kolei żelaznych we Wiedniu Nr. 2264,

b) do realizowania według wyboru albo w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu albo też w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu z grup numerowych 5.567 do włącznie 5.810 i 10.501 do włącznie 10.752.

5. $3^1/_2$ prc. (uzupełniające) prioritetowe pożyczki z roku 1903 do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu a 400 kor. Nr. 117 i 10.025.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 marca 1909.

L. cz. C. II. 95/8 (2) (2061 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Łyło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Turce Oddział II. na dniu 2 lutego 1909 przez Romana Sebija z Wołczego przeciw Iwanowi Łyło pozew o zapłacenie kwoty 530 kor., na który to pozew wyznaczoną została audyencya na dzień 15 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego kuranda Iwana Łyło ustanawia się pana dr. Emiliana Lewickiego adwokata krajowego w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. C. XXVI. 84/9 (3) (2072 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Flamm kupcowi we Lwowie Grodecka 39, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Maurycego Czaczkesa pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca b. r. godz. 11 rano w tus. sali Nr. VIII.

Celem strzeżenia praw Józefa Flamma, ustanawia się pana dr. Ignacego Weina adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

(2019 2—2)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Kruszyński wpisany został w myśl uchwały z dnia 17 lutego 1909 L. 111 na listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 20 lutego 1909.

Emerytowany radca sądowy Aleksander Poźniak, adwokat w Stryju, zgłosił dnia 22 stycznia 1909 zamiar przesiedlenia się do Borszczowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 1 marca 1909.

L. cz. C. II. 123/9 (1) (2123)

Przeciw Iwanowi Hołubcowi synowi Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Maryę z Hołubców Małańczuk z Chraplic pozew o 480 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 marca 1909 godz. 10 przed południem, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Iwana Hołubca syna Mikołaja, ustanawia się pana adwokata dr. Schwarza w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. C. II. 95/9 (1) (2093)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi, Piotrowi Kołodziejom oraz Annie Andrychowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez spółkę oszczędności i pożyczek w Brzeźowce pozew o 350 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 marca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Piotra Kołodziejów oraz Anny Andrychowskiej ustanawia się pana adw. dr. Goldflussa w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Kołodzieja Piotra oraz Annę Andrychowską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. II. 43/9 (1) (2100)

Przeciw Wasylowi Łyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Taćkę z Rubajów Łyn pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 marca 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Marynowskiego w Jaworowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 25 lutego 1909.

L. 2616/09 IV. (2186 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 grudnia 1906 znalazł i złożył tutaj Izaak Mohr, kwotę 500 koron w banknotach, którą następnie zdeponowano w c. k. Sądzie powiatowym S. I.

Po myśli § 392 u. c. wzywa się przeto interesowanego właściciela, by do roku od niniejszego ogłosza swe prawo własności dowodnie wykazał, ile że w przeciwnym razie suma ta przypadnie znalazcy.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.

We Lwowie, 2 marca 1909.

L. cz. C. I. 47/9 (1) (2126)

Edykt.

Przeciw Chaji, Ruchli, Sosie i Minie Gottfried i Surze Reinstein i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Majera Gottfrieda pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 18 marca 1909 o godz. 9 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych nieznanych ustanawia się pana adw. dr. Frieda w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzerzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. 50/9 (3) (2097)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Wawrzyńcowi Menartowi przedtem z Chmielnika, wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 600 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 18 marca 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wincenty Chłodnicki w Głogowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 3 marca 1909.

L. cz. C. II. 87/9 (1) (2148)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sysce synowi Błażeja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Józef Syska z Rytra skargę do tutejszego sądu o zapłatę kwoty 365 kor. zpn.

Na podstawie skargi wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 11 marca 1909 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomego ustanowiono p. Jakóba Tomasiaka wójta z Rytra, który zastępywać go będzie aż do jego zgłoszenia się na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 3 marca 1909.

L. 152/909 (2020)

Edykt.

Dr. Józef Gabryelski adwakat w Krakowie przesiedla się 20 kwietnia 1909 do Niepołomic, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Karola Lewandowskiego, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. hip. 15/9 (2059)

Edykt.

P. Katarzynie Czarnik dawniej zamieszkałej w Czudcu ma być doręczoną uchwałą z dnia 20 października 1908 liczba czynności hip. 948/8.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyżej wymieniona przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Antoniego Barana z Czudca.

Tenże kurator zastępować będzie wyż mieniona w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. C. IV. 10/9 (6) (2142)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Ćwikle, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa Drozda i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 22 i 23 gminy Grzęska.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na dzień 8 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Ćwikły ustanawia się pana dr. Karpfa adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Ćwikłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 1 marca 1909.

L. cz. Cg. 43/9 (1) (2122)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mizi, gospodarzowi ze Sporysza Nr. 84, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Oddz. I. w Wadowicach przez Wojciecha Juraszka, gospodarza w Jeleśni Nr. 168 pozew o zapłacenie kwoty 2339 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencya na dzień 22 marca 1909 godziną 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 48.

Celem strzeżenia praw Michała Mizi, ustanawia się pana dr. Konrada Krókowskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Mizię w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. II. 31/9 (2) (2138)

Edykt.

Przeciw Herschowi Baldingerowi w Limanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Spółkę handlową dla eksploatacyi materyałów drzewnych w Limanowej pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Herscha Baldingera ustanawia się pana dr. Hammerszlaga w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Baldingera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. C. 51/9 (2137)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Kwaśnicy wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana Bratkowskiego z Krośnicy pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 marca 1909 o godz. 9 rano w tym sądzie sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kwaśnicy ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę, adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. I. 51/9 (1), C. I. 52/9 (1) (2125)

Edykt.

Przeciw Jankowi Kaczor s. Fedia z Borszczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Maryę Ochocką zam. Kaczor 2 pozwy o 883 kor. i 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 15 marca 1909 o godzinie 9 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższego nieznanego ustanawia się pana Iwana Kroczaka w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 23 lutego 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 349 Rg. A. I. 13 (2185)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Jokel & Jonas“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: budowa kolei Lwów-Podhajce.

Prokurę: Leona Sussmanna wykreślono.

Dzień wpisu: 8 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 8 marca 1909.

L. cz. Firm. 19 Sp. III. 308. (2021)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „M. Birnbaum i Syn“ po niemiecku: „M. Birnbaum und Sohn“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany i dom bankowy.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 11 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 stycznia 1909.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku bieżącym umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA

PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA

z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“

PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.

Z illustracyami.

NOWELE
autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE
oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,
przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku bieżącym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę **„TYGODNIKA“** M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę **12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom**, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Choiński: „Różycki“, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele
F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szklana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron**, z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami kor. 8 hal. 30	kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 13 „ 60,	„ „ 16 „ 60	półrocznie	„ 14 „ 40,	„ „ 17 „ 40
rocznie	„ 27 „ 20,	„ „ 33 „ 20	rocznie	„ 28 „ 80,	„ „ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

Wiedeński Bank Związkowy we Wiedniu.

XXXIX. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy

odbędzie się

dnia 3 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem we Wiedniu, I. Herrengasse 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1908 i uchwała co do przyjęcia zamknięć rachunkowych.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1908 (paragraf 58, lit. c. stat.).
4. Wybory członków Rady zawiadowczej.
5. Wybory Kolegium cenzorów i członków Rad zawiadowczych zakładów filialnych.

W myśl § 46 statutów mają tylko ci akcyonaryusze prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą najmniej 25 sztuk akcyj z kuponami w kasie Banku lub w miejscu przez Radę zawiadowczą w tym celu wyznaczonem.

Każde 25 sztuk akcyi dają prawo do jednego głosu (§ 47 statutu). Uprasza się wobec tego uprawnionych do głosowania pp. Akcyonaryuszów, aby swoje akcye wraz z kuponami złożyli najpóźniej dnia 20 marca b. r.

we Wiedniu w likwidaturze (I. Herrengasse 8);
w Aussig n.|D., Białej, Bernie, Budapeszcie, Celowcu, Cieplicach, Cieszynie, Czerniowcach, Friedek Mistok, Gracu, Karlsbadzie, Konstantynopolu, Lwowie, Marienbadzie, Pilznie czeskiem, Pradze, Prościejowie, St. Pölten, Villach i Wiener Neustadt we filiach Wiedeńskiego Banku Związkowego;
w Tryeście w Banca Commerciale Triestina;
w Berlinie w Beutsche Bank i Dresdner Bank;
w Dreznie w Dresdner Bank i Deutsche Bank, Filiale Dresden;
w Frankfurcie n. M. w Deutsche Vereinsbank, w Deutsche Bank Filiale Frankfurt i w Dresdner Bank;
w Sztutgarcie we Wirtembergische Vereinsbank;
w Zurychu w Schweiz Kreditanstalt i Schweiz. Bankverein;
w Monachium w Deutsche Bank, Filiale München i Filiale der Dresdner Bank;
w Bazylei w Schweiz Kreditanstalt, w Schweiz. Bankverein i Tow. Akc. Speyer & Comp.

Akcye należy składać uporządkowane według numerów i spisane na własnoręcznie przez składającego podpisanych konsygnacyach a mianowicie w likwidaturze we Wiedniu na dwóch, w innych miejscach na trzech konsygnacyach. Jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z potwierdzeniem odbioru akcyi zwraca się składającemu, przy równoczesnem wręczeniu mu po myśli § 34 statutów karty uczestnictwa na Walnem Zgromadzeniu, opiewającej na nazwisko osoby składającej akcye i ważne tylko dla niej, względnie dla jej należycie wylegitymowanego pełnomocnika.

Wiedeń, dnia 4 marca 1909.

Wiedeński Bank Związkowy.